

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Amalii P. i Felicjy z 7 syn.
Jutro: SS. Sabiny W. i Pelagji.
Czwartek: S. Jana Gwalsberta Opata.
Piątek: S. Małgorzaty Panny Męczennicy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52
Zachód „ „ „ 17

Długość dnia godzin 16 minut 25
Ubyło „ „ „ 15

Sobota: S. Bonawentury Biskupa.
Niedziela: Rozśnięcie Apostołów.
Poniedziałek: N. Marii Panny Szkaplerznej.
Wtorek: S. Aleksandra Wyznawcy.

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

— Na wczorajsze uroczyste nieszpory, któremi zakończony został tygodniowy odpust Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, a z nim i 40 to godzinne Nabożeństwo odbywające się w ostatnich 3-ach dniach oktawy, w kościele parafjalnym Panny Marii na Nowem-Mieście, zebrał się tłumnie pobożni, zanosząc swe korne modły do Pana Zastępów, słuchając przytem słowa Bożego, przedstawiającego szczególnie cnoty Najświętszej Marii Panny, Matki Zbawiciela do naśladowania wiernym.

Po kazaniu odśpiewane zostały suplikacje a następnie odbyła się ze współudziałem mnóstwa pobożnych, oraz bractw miejscowych, z światłem, obrazami i chorągwiami, uroczysta procesja i udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Przypominamy że w dniu jutrzejszym w kościele S-go Kazimierza na Nowem-Mieście przypada odpust pamiątki przeniesienia relikwii S-go Benedykta. Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpi o godzinie w pół do 8 ej z rana.

— W kościele Panny Marii na Nowem-Mieście obchodzona będzie w przyszłą niedzielę odpustem zupełnym doroczna pamiątka, poświęcenia tegoż kościoła.

W przyszły zaś poniedziałek, to jest dnia 16 b. m. przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marii Panny Szkaplerznej, którą tenże kościół obchodzić będzie odpustem tygodniowym, w następującym porządku:

pierwszego dnia uroczystości, jak i w niedzielę następną w oktawie, oraz nazajutrz w ostatni dzień oktawy odbywać się będzie całodienne nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami tak zrana jak i po południu. Winne zaś dni oktawy, odbywać się będą o godzinie 9-tej z rana uroczyste Wotywy, a po południu o godzinie 4-tej Nieszpory.

Mający chęć przyjąć Szkaplerz święty, mogą tego dopełnić w czasie odpustu, w zakrystji miejscowego kościoła u księdza promotora.

Od Najwyższej ustanowionej komisji dla udziału Rosji w wystawie paryskiej 1878 roku.

Na zasadzie § 26 zatwierdzonego przez Ministra skarbu ustawy dla rosyjskiego oddziału na wystawie paryskiej 1878 roku, ostateczny termin do przed-

stawienia Najwyższej ustanowionej komisji, deklaracji o chęci przyjęcia udziału w rzeczonyj wystawie, wyznacza się na dzień 15-go (27 go) października roku bieżącego.

Jednakże francuzki zarząd wystawy troszcząc się o punktualne ułożenie ogólnego katalogu rzeczonyj wystawy, prosi o dostarczenie mu koniecznych wiadomości, jeżeli można przed początkiem października nowego stylu; komisja zaś ze swej strony zajmuje się wydzieleniem na planie miejsc przeznaczających się dla naszych wystawców, — w miarę przybywania od nich oczekiwanych deklaracji.

W widokach możliwie pomyślnego załatwienia wyżej wyrażonych robót przygotowawczych, a mianowicie: sporządzenia katalogu i wydzielenia miejsc wystawcom, Najwyższej ustanowiona komisja, zmieniając bynajmniej ustanowionych przez ustawę stanowych terminów, poeztuje sobie za obowiązek prosić prywatnych wystawców, jak również towarzystwa naukowe i instytucje rządowe, zamyślające przyjąć udział w rosyjskim oddziale powszechnej wystawy paryskiej 1878 roku, aby nie wyczekując upływu terminów, wedle możności przyspieszyli dostarczenie deklaracji, stosownie do §§ 28—31, pod adresem komisji w St.-Petersburgu, do departamentu handlu i rękodzieł, lub pod adresem komitetów pomocniczych w Moskwie, Helsingforsie, Warszawie i Odessie.

Przytem nadmieniamy się: a) że na zasadzie § 4 ustawy dla rosyjskiego oddziału na powszechnej wystawie 1878 roku w Paryżu, przyjmuje się na rachunek skarbu: 1) wydatki na przesyłkę do Paryża z punktów zgromadzających przyjmujących w Rosji i z powrotem do tychże punktów; 2) ubezpieczenia przedmiotów w drodze tam i z powrotem i 3) ogólne urządzenie i przyozdobienie oddziału rosyjskiego, — b) że egzemplarze ustawy, blankiety deklaracji i faktury można otrzymywać bezpłatnie w kancelarji komisji w departamencie handlu i rękodzieł.

(Prawit. Wiestnik).

— Przez rozkaz w wdziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 12-go czerwca r. b:

Uwolniony został ze służby, na własne żądanie, spady z etatu, były prezes trybunału cywilnego w Warszawie, asesor kolegjalny Janczewski, z prawem noszenia mundur przywiązanego do posady, od 1 (13) kwietnia 1877 r. (Dz. W.).

— Przez rozkaz w w wydziale Ministerstwa sprawiedliwości z 20 go czerwca r. b:

— A to zabawne.
— Ny, a co wun może lepszego zrobić? Co miał to wszystko stracił. Wun by powinien oboma rękami brać tę Lalcję, kiedy mu ją dają, bo dla niego to jest interes, a *wahres Glück!* Ale Simiński taki Kopf co wun na to przystaje, a jeszcze się prosi, co by pan Władysław wziął jego córkę, to ja tego dalebóg nie rozumiem!

— A tyż jak wiesz, że się prosi?
— Ny, jak ja wiem? Woni tam w Młyniskach, to jakby wszyscy powarjowali, takie tam teraz komedje. Co tam Ehrenman nazwoził ze Lwowa książek, a co obrazów, to strach! W same żniwa, jak przyjechał ten pan Władysław, to Simiński na gwałt posłał mularzów, gdzieś aż za Lwów do jakiegoś hrabiego, coby się tam przypatrzyli jakiemuś budynkowi w ogrodzie, i postawili mu w Młyniskach koło stawu taki sam.

— A cóż to za budynek?
— Ny, proszę jaśnie pana hrabiego to nie budynek, to tak wygląda jak jama, ta że w niej kopia glinę, tylko co to takie wielkie jak jaki pokój, i całe z kamienia. A co to kosztowało! ts, ts, to strach! Bo kamień trzeba było sprowadzać aż z nad Dniestru, a budowało się w same żniwa, w sam prask!

— I do czegoż służy ten budynek? — zapytałem nie mogąc się jeszcze zorientować.

— A czy ja wiem? Państwo chodzą do tej jamy co dzień, i siedzą tam cały wieczer, a jak miesiąc świeci, późno w noc. Woni tam siedzą, piją herbatę, rozmawiają i patrzą się na staw, bo tak lubi pan Władysław. To dla niego Simiński zbudował tę jamę.

Uwolniony został ze służby, na własne żądanie, spady z etatu, były dzienikarz sądu poljeji poprawczej i wydziału w Warszawie, Lambellet.

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, w ciągu czasu od 15 do 22 czerwca r. b. wpłynęło: od gubernatora w Piotrkowie zebrane z podpisów rs. 700, z kancelarji warszawskiego wojenno-okręgowego sądu rs. 27 kop. 50, od urzędników zarządu żandarmów powiatów nowo-aleksandryjskiego i labarowskiego rs. 10 i pewna ilość bielizny, od oficerów 16 ładozkiego pułku piechoty rs. 44 kop. 16 i pewną ilość bielizny, od urzędników wojennych 7 go bataljonu strzelców rs. 57 kop. 42 1/2, od komisarza spraw włocławskich powiatu konińskiego rs. 11, od naczelnika zarządu żandarmów powiatów lubelskiego i janowskiego rs. 12 kop. 55, od urzędników wojennych 5 go bataljonu strzelców rs. 50 kop. 51 1/2 i 1 pud 25 funtów szarpki, od księdza Gersztandkiego rs. 4 kop. 20, od członków zarządu sądu okręgowego siedleckiego rs. 87 k. 51, od 6-go tauryckiego pułku grenadierów zebrane z kart rs. 12 kop. 78, od urzędników oddziału pocztowego w Andrzejewie rs. 6 kop. 83, od naczelnika zarządu żandarmów powiatów opoczyńskiego i konskiego zebrane z podpisów rs. 20 kop. 40 i 6 1/2 funtów szarpki i bielizny, od J. E. rs. 5, od Downorowicza Merarda rs. 5, od L. Szwedego 3 fanty szarpki, od będących w służbie w 30 poławskim pułku piechoty rs. 179 kop. 83, od służby kościelnej i starosty księstwa S tej Trójcy na ulicy Podwał rs. 53 kop. 45 1/2, od będących w służbie urzędników w 27 witebskim pułku piechoty rs. 151 kop. 81 1/2, ed tegoż pułku zebrane z kart rs. 5 kop. 89, od urzędników i mieszkańców powiatu pułtuskiego rs. 91 kop. 96, z kasy powiatu sokołowskiego zebrane do pus ki rs. 3, od urzędników szpitala wojskowego w Iwangrodzie rs. 11, od gminy powiatu olkuskiego rs. 212, od będących w służbie w 3 ej baterji 3 ej brygady artyleryjskiej grenadierów rs. 20 kop. 35, od będących w służbie w 4-tej baterji tejże brygady rs. 4, od urzędujących w składzie okręgu artyleryjskiego rs. 33 kop. 60, od urzędujących w zarządzie policyjnym warszawskim żandarmów dróg żelaznych rs. 164 kop. 40, od L. Buczyńskiego jako składka od członka rs. 10, od T. Luniewskiego podobnie rs. 10, od W. Ciechockiego podobnie rs. 1, od N. Arczdarenka, podobnie rs. 2, od G. Pawłowskiego podobnie rs. 1, od J. Rafalskiego podobnie rs. 1, od Marii Arendanenko podobnie rs. 1, od nauczycieli klasy rysunkowej warszawskiej rs. 2, od członków kaliskiej miejscowej komendy rs. 9 kop. 15, od 6-go wołyńskiego pułku ułanów, zebrane z kart rs. 2 kop. 10, od służących w wojennym 8-ym batalionie strzelców rs. 59 kop. 4, oraz 52 sztuki różnej bielizny i 4 ryłkie płótna, od nauczycieli 2-go warszawskiego męskiego gimnazjum % wniosek z plac za czerwiec rs. 32, od będących w służbie w 6-tym tauryckim pułku grenadierów rs. 187 kop. 23 i 42 sztuki różnej bielizny, od kancelarji okręgu naukowego warszawskiego zebrane z podpisów rs. 46 kop. 43, od zarządzającego kantorem adresowym w Ozorkowie A. Szeblera rs. 50. Razem rs. 2403 kop. 12, a w połączeniu z poprzednimi wpływami rs. 26316 kop. 7 1/2. Oprócz tego otrzymano od różnych osób szarpki, starzyny i rozmaite bielizny razem 30 pak.

— Cha, cha, cha! — parsnąłem, przypomniawszy sobie trafne spostrzeżenie, które przed rokiem zrobiła Lalcja, krytykując pierwszą scenę Manfreda. — A komary? Nie wiesz Moszku, czy bardzo tam dokuczają komary?

— Właśnie proszę jaśnie pana hrabiego, gadają lokaje, co tam komary tną tak, co aż strach!

Lalcja w roli romantyczki, Lalcja w grocie, nad stawem, przy świetle księżycy gruchająca z Szklanym Władysławem, to mi się wydało *d'un cocasse tellement reussi*, że całą noc spać nie mogłem, wyczekując niecierpliwie poranku, aby pojechałszy do Młynisk przypatrzeć się temu widowisku, którego reżyserem, jak się domyślałem, nie mógł być kto inny, jak tylko nieoszacowany Ratatyński. Skoro więc minęła obiadowa pora, kazałem zaprzadzić i pospieszyłem najprzód do Barkocina, gdzie jednak nie zastałem nikogo; państwo w raz z „paniczem” (tak nazywano w Barkocinie Władysława) wyjechali do Młynisk, gdzie też i ja podążyłem za ich śladem.

Gospodarz i jego córka przyjęli mnie z najserdeczniejszą uprzejmością, gościom ich zaś był przyjęzad mój widocznie nie narek. Wydało mi się przynajmniej, jakoby w chwili mego wejścia do salonu, zamieniali z sobą Ratatyńscy spojrzenie, pełne jakiejś nieokreślonej obawy, podczas gdy na twarz y Władysława osiadł wyraz pociesznego nad wazelki opis zakłopotania.

Ciężyła w tym saloniku atmosfera jakiegoś przymusu. Ściany ozdobione były kolorowanymi litografiami, przedstawiającymi galerję kobiet Szekspira; na stoliku przed kanapką stał w ogromnym etru-

SZKLANY CZŁOWIEK

NOWELKA

z ŻYCIA GALICYJSKIEGO.

J. LAMA I WŁ. ZAGÓRSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 149).

— Ny, jak ten panicz z Barkocina był tutaj tamtego roku, to ta panna Lalcja, ona się w nim zakochała co aż strach! *Aj waj*, jak ona się w nim zakochała! Ona powiedziała oju, co ona umrze, jak ona nie dostanie tego pana Władysława. Ny, stary Simiński, wun tak kocha córkę co strach, a jak wun zobaczył, co wona nie chce gadać z żadnym kawalerem, tylko *furt* płacze za tamtym, to się tak przestraszył, co zaraz dał Ratatyńskiemu tysiąc reńskich, co by pojechał tam za morze, taj nazad sprowadził tego pana Władysława. Ny, Ratatyński pojechał, taj sprowadził, a teraz gadała mi Ehrenmanowa, co już będzie wesele z pewnością.

— Nie może być.

— Dalibóg co tak! Ten Simiński, to wun robi wszystko, co zechce panna Lalcja. Wona — z prze-proszeniem jaśnie pana hrabiego — trzyma za łeb swojego ojca; ny, a ojciec trzyma za łeb Ratatyńskiego, za to co mu pożyczyl pieniędzy, a Ratatyński trzyma za łeb swojego szwagra. Ny, to woni się tak trzymają wszyscy za łeb, i panicz z Barkocina robi tak jak zechce Ratatyński, a Ratatyński będzie chciał tak jak zechce Simiński, a Simiński będzie chciał tak, jak zechce panna Lalcja. Koniec końców pan Władysław, wun się musi ożenić.

KILKA SŁÓW

O POTRZEBIE ROZPOWSZECZENIA SADOWNICTWA.

W kraju naszym obfitującym w znaczne przestrzenie urodzajnej i bogatej ziemi, zadziwiającem jest zaniedbanie, w jakim pozostaje sadownictwo, tak zyskowna, przyjemna i właściwa gałąź rolnictwa. Ubóstwo nasze pod tym względem szczególnie uwydatniło się w roku zeszłym, kiedy ogólna klęska nieurodzaju dotknęła i spustoszyła nieliczne nasze sady. Smutnie sterczące w nich drzewa z owoców ogolone, świadczyły o nieprzyjaznych warunkach, w których wzrosłe młodziutki zawiązki, zwarzone lodowatym tchnieniem ostatnich zapóźnionych zimy podmuchów, nie rozwijawszy się jeszcze, zginęły, niwecząc wszelkie zbiorów nadzieje. Z tego też powodu owoce doszły do cen niezwykle wysokich, a przywóz z zagranicy z każdym rokiem znacząco wzrósł prawie w dwójnasób. Każda dorodniejsza, wykwinniejsza sztuka była niewątpliwie pochodzenia cudzoziemskiego i odpowiedniej ceny, lecz i nasze, choć lichego częstokroć gatunku, odznaczały się mimo to drogością; nawet złociste pomarańcze z dalekiej Italii sprowadzane, ognistą barwą przypominającą odblask słońca południowego, tańsze były od domorodnych jabłek, pod naszym niebem wyhodowanych. Prócz owoców sąsiedzi dostarczają nam znacznej ilości wytworów owocowych: — powidła, suszenniny przychodzą tu z Czech, Węgier i Niemiec. Tym sposobem zamiast produkcji krajowej zaspakajając potrzeby miejscowe i nadmiar jej korzystnie w obcych krajach spieniężać, groszem naszym cudzoziemców wzbogacamy, sami cierpiąc niedostatek.

Zagranicą, gdzie umiejętność wyzyskania każdego kawałka roli jest tak wysoko posunięta, sadownictwem zajmują się przeważnie drobni właściciele. U nas też najpewniejszym sposobem podniesienia sadownictwa byłoby rozpowszechnienie go między ludem, dla którego ta gałąź rolnictwa mogłaby stać się nie tylko dzwignią dobrobytu, lecz nadto środkiem kształcenia pod względem estetycznym, moralnym i intelektualnym, Niema bynajmniej przesady w tem twierdzeniu, jak to mogłoby się zdawać.

Obszar ziemi zużytkowany jako rola, nigdy nie przyniesie części tego dochodu, który osiągnąć można z drzew owocowych na nim zasadzonych, przy bardzo nieznacznym nakładzie. Z pomnożoną wartością ziemi i zwiększonymi dochodami, rozszerza się zamożność; przy niej polepsza się stan moralności, wzrasta szczęście i zadowolenie, wywiązują wyższe potrzeby, wytwarza się dążność do postępu. Obfita roślinność, życie na świeżem powietrzu, dostatek zdrowych i silnych pokarmów dostarczanych przez sady i ogrody, polepszają warunki sanitarne, a tym sposobem korzystnie wpływać muszą na zdrowie ludu. Jak miłe na każdym sprawia wrażenie widok chaty wieśniaczej, otoczonej żywą zielenią czysto utrzymanego ogrodu, w którym gałęzie pokryte nęcącym owocem, obfity zbiór zapowiadają. Wszedłszy do takiej chaty, z pewnością uderzy nas objawiający się we wszystkim wpływ dobroczynny zamiłowania sadownictwa. Ciągłe obcowanie z przyrodą, hojny

plon, którym ona wynagradza wytrwałe starania i pracę, kształcą surowy umysł wieśniaka, budzą w nim nieznane pojęcia. Pieczołowitość, jakiej wymagają drzewka, wyrabia przezorność, zapobiegliwość, zastanowienie — zalety, które odbijają się w całym postępowaniu i charakterze rodziny. Pieczołowitość owoców, ich rozliczne kształty i barwy, woń i smak delikatny działają na zmysły, rozwijając w duszy bezwiedne poczucie piękna. — W sadach lud uczy się praktycznie historii naturalnej, przez doświadczenie nabywa bardzo wiele wiadomości, wzbogacając jego umysł — przyzwyczajają się do obserwacji, badania, tworzenia wniosków. Konieczność sadzenia coraz to szlachetniejszych szczepów, doskonalenia ich, nieświadomie wyrabia w ludzie dążność do postępu, cywilizuje go, łagodzi obyczaje, wpaja zamiłowanie do porządku i harmonii, — a uszlachetniające te wpływy znajdują odbicie w moralnej i zewnętrznej jego istocie.

Jeżeli sadownictwo mimo tych istotnych i wyraźnych korzyści, nie rozwija się u nas w tym stopniu, jak w innych krajach, winny temu głównie: zaco-fanie, obojętność mas, brak wiadomości specjalnych, nieznajomość pomologii krajowej, legjon szkódników, warunki klimatyczne, nieczynność władz i t. p. Ale te przeszkody nie są bynajmniej niezwalczone — i przy energii, wytrwałości, pracy, silnej woli i świadomości wytkniętego celu, mogłyby być usunięte.

Przedewszystkiem konieczną jest praktyczna nauka sadownictwa, której udzielałby nauczyciel szkółki gminnej; przy niej powinienby się znajdować kawałek ogrodu, gdzie nauczyciel mógłby praktycznie objaśniać dzieciom różne sposoby szczepienia, sadzenia, obcinania — wdrażać w umiejętność obchodzenia się z drzewkami i troskliwe pielęgnowanie tych pożytecznych latorośli, które hojnym zbiorem wynagradzają trudy i starania człowieka. Gdyby nawet za tę pracę nadetatową przyszło gminie wynagradzać nauczyciela małym do jego pensji dodatkiem, to koszt ten stanowiłby drobnostkę w porównaniu z korzyściami moralnymi i materialnymi, jakie stałyby się udziałem gminy, skoroby jej członkowie zamiłowali sadownictwo i poświęcili się temu zajęciu.

Władza również powinna przyjąć w pomoc rozpowszechnienie sadownictwa, przez założenie w każdym powiecie szkółki drzew owocowych, z kądem początkowo włościanie bezpłatnie otrzymywaliby żądane szczepy, co dla wielu stanowiłoby niepospolitą zachętę. Szkółka zarządzałaby obecnym z przedmiotem sadownik, który mógłby zarazem udzielać rad swoich zakładającym ogrody i z czynną przychodzić pomocą nauczycielom gminnym.

Co się tyczy szkódników, najlepiej od nich zabezpieczyć ogólne rozpowszechnienie sadów; posiadając bowiem własne owoce, nikt nie będzie pragnął cudzych. Zresztą ploty i ogrodzenia skuteczną stanowić mogą zapórę przeciw nieproszonym gościom, a na koniec przy energii rozwiniętej przez sady gminne w ukróceniu wszelkich nadużyć, jedno i drugie przykładowe ukaranie szkódników, zrobi wrażenie na ogóle i powstrzyma amatorów od kradzieży cudzych owoców.

Klimat nasz ostry, wiosenne przymrozki, częste i silne wiatry — po macoszemu oddziałują na delikatne szczepy, lecz nieprzyjemne te wpływy w części zniweczyć można przez wybór miejscowości, posiadającej warunki odpowiednie naturze drzew, jakie hodować zamysłamy. Najważniejszym tu jest gatunek gleby, stopień wilgoci naturalnej, wystawa na słońce i bliskość wody, a najkorzystniejszymi są miejscowości lasem lub górami zasłonięte od lodowatego podmuchu wiatrów północnych i wschodnich; w braku naturalnej ochrony może ją stanowić mur, budowa lub drzewa. Do hodowli trzeba głównie wybrać drzewa zimowe, późno kwitnące, a szczególnie gatunki krajowe piękne i smaczne, których dużo posiadamy. Przywykłe do naszej gleby i klimatu, łatwiejsze są do prowadzenia i więcej dadzą owocu, niż delikatne szczepy zagraniczne, wymagające nadzwyczajnej pieczołowitości, wybornej ziemi i gorętszego słońca — warunków, które im trudno u nas zapewnić; niszczyć więc i usychają, narażając hodowców na trudy daremne i straty. Badanie pomologii krajowej, odkrywanie i klasyfikacja cennych i godnych uprawy gatunków, a wreszcie rozpowszechnienie ich — powinno odąd być celem i zajęciem specjalistów, ażeby produkcji naszej zapewnić pewny i znaczny obyt, oraz uwolnić nas od sprowadzania kosztownych i niepraktycznych szczepów zagranicznych.

Nie dosyć jednak mieć sad — trzeba umieć korzystać z jego produktów, zapewnić sobie ich sprzedaż. Tyle nieraz owoców marnuje się, sprzedawanych za bezcen po targach okolicznych, kiedy tymczasem zawiezione o kilka mil dalej, lub przerobione, można by zyskownie spieniężyć. Lecz rzadkie są u nas przykłady takiej zabiegliwości i starania o własną korzyść — lepiej bez trudu oddać prawie za darmo produkt surowy, niż przy pracy i troskliwości dostać za przerobiony znaczną kwotę. Z tej apatii i nieporadności trzeba koniecznie się otrząsnąć, jeżeli chcemy, aby sadownictwo prawidłowo rozwijać się mogło. Zapobiegliwość, przemyślność i staranie w trójnasób zwiększą zyski, jakie sady przynieść mogą. Trzeba także brać udział w wystawach krajowych i obcych, ażeby dać poznać wartość naszych produktów, zapewnić im uznanie i otworzyć zbytnie na targach naszych i zagranicznych. Tą drogą postępując, przy pracy i staranności dojdzie z czasem możemy do znakomitego rozwoju sadownictwa krajowego, który prócz znacznych materialnych zysków, przyniesie cenniejsze o wiele moralne korzyści, podniesie poziom wykształcenia włościan, wpoi w nich zamiłowanie uszlachetniającej pracy, rozszerzy krąg wyobrażeń, da mu pojęcie przyrody, która się stanie nauczycielem i wychowawcą ludu.

K. Pł.

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmejsra do Pol. Wylk. za Nrem 177 wydanym, zamieszczono:

Z powodu przebrukowywania ulicy Solec, przejazd przez takową, na przestrzeni od ulicy Tamki do alei Jerozolimskiej, aż do ukończenia robót będzie wstrzymany.

(G. Polic.)

skim wazonie bukiet już nieświeży, którego na wpół opadłe kwiaty, zasypały dywanik na stoliku leżący deszczem poślizgniętych liści; w kącie nareszcie za kanapką, stał na piedestale gipsowy bust Bajrona w wieńcu uschłych już i grubą warstwą pyłu pokrytych blawatków; *le tout jurant* z pół tainem szklanek stojących na fortepianie, a napelnionych próbkami tegorocznego zboża.

Widok tego realistyczno-poetycznego bigosu, najzabawniejsze czynił wrażenie, na pierwszy rzut oka bowiem poznać było można, że Bajron, Szekspir, kwiaty i blawatki, słowem, że całe te poetyczne *mise en scene*, jest tam, że tak powiem, tylko na popasie, podczas gdy zdrowa, czerstwa, realistyczna proza, reprezentowana przez owe próbki pszenicy, właściwym i prawowitym domem jest gospodarzem.

Podobne wrażenie wywoływał widok Lalci, czerstwej, zdrowej i rumianej jak zawsze, a przystrojonej w suknię fantastycznego kroju. Suknia ta była wybornie zrobioną i zdradzała każdym fałdem styl pani Ratatyńskiej, pierwszej wówczas w powiecie elegantki, lecz nie harmonizowała wcale z rubasznościami potrosze wdziękami panny Simińskiej. Lalcia wyglądała w tym stroju jak piwonja, którejby ktoś kazał udawać lilję lub konwalję.

Il va sans dire, że w obec napiętego nastroju towarzysztwa, spłoszonego trochę mojem przybyciem, spadł cały ciężar prowadzenia rozmowy na moje barki; starałem się więc wywiązać z tego zadania, jaknajlepiej, wspierany po części przez Lalcę, która śmiejąc się tym zdrowym serdecznym śmiechem, co to z serca pechodzi, wyglądała mi tak, jak stu-

dent po za szkołą, *un étudiant qui fait l'école buissonnière!* Prawdę powiedziawszy było jej do twarzy z tym śmiechem i można jej było dla jej żywości i naturalności przebaczyć zwyczaj posługiwania się nożem przy jedzeniu młodego grechu, lichą francuzczyznę, tudzież parafjańskie jej sympatie dla nowonarodzonych dzieł.

— *Wu save* — zawołała Lalcia z nienacką, — pan Władysław napisał wiersz, prześliczny wiersz! cha, cha, cha! Nie uwierzy pan jak mnie to zabawiło, gdy się dowiedziałam, że pan Władysław wiersze pisze.

— A to dla czego? — zapytałem rozciekawiony. — Bo w pensjonacie uczono nas literatury podług Laharpo, a ile razy nowa była o jakimś poecie, to *Madam* zawsze mówiła: *il e mor an mil wi san trez*; więc byłam przekonana, że ci poeci co wiersze piszą, już wszyscy dawno pomarli, cha, cha, cha!

— *Elle est d'une naïveté charmante!* — zawołała pani Ratatyńska, aby osłabić wrażenie tej ekstemporacji, podczas gdy Ratatyński, domyśliwszy się, że Lalcia powiedziała coś niestosownego, uczuł się także w obowiązku interwencji, i chrząknawszy z całych płuc, spojrzał z ukosa na Władysława, który pod ciężarem tego spojrzenia spuścił oczy, rumieniąc się po same uszy.

— A nie można było usłyszeć tych wierszy? — zapytałem bez najmniejszej złej woli.

— Czemuż nie? — odparła pani Ratatyńska — Władziu, zadekamuuj nam twoje wiersze!

Aliści Władysław nie był wcale usposobionym do

dekamowania. Więcej umarły, aniżeli żywy siedział nasz bohater, przykuty do miejsca chłodnem spojrzeniem Ratatyńskiego, i nie wątpię wcale, że w tej chwili żał mu było niezmiernie, iż uległszy namowom szwagra, dał się odwieść od zamiaru wyjechania do Algieru.

— No Władziu, nie daj się prosić! — zawtórował basem Ratatyński.

— Kiedy nie umiem na pamięć tych wierszyków — odparł Władysław, rzucając w kółło spojrzeniem niemal błagającym.

— To nic, to nic! — podchwyciła skwapliwie Lalcia, i sięgnawszy *sans façon* zanadto, wydobyła z pod stanika misternie zwinięty różowy papier, który podała naszemu bohaterowi, dodając z zalotnym uśmiechem:

— Oto są pańskie wiersze! Ja je zawsze noszę na sercu!

Naiwne to oświadczenie wypowiedziane było z taką dobroduszną prostotą, z takim serdecznym uczuciem, że dla niego każdy inny, na miejscu Władysława będący, byłby z pewnością zapomniat o rubasznym ruchu, towarzyszącym tej deklaracji. Aliści bohater nasz zajęty był tylko myślą ocalenia swej szklaności, zagrożonej w tej chwili obecnością wystąpieniem Lalci, i trzeba było nowego chrząknięcia i nowego spojrzenia Ratatyńskiego, aby go skłonić do wyciągnięcia ręki po papier, który mu podawała Lalcia uśmiechając się i wpatrując się dobrotliwie w zakłopotane jego oblicze.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Z targów warszawskich wykupywane są nieustannie różne produkty, szczególnie zaś drób i jaja i wywożone na rynki innych miast, szczególnie Petersburga i Wiednia. Manipulacja ta korzystna dla handlarzy, nie zbyt korzystnie wypada dla mieszkańców, którzy coraz drożej płacić muszą za artykuły tak zwane zbytowniejsze, jeżeli kureczkę lub jajko do rządu takich liczyć się może. Obecnie jakżeśmy słyszeli, tego rodzaju spekulacje zastosowywane są i do owoców: kilka ogrodów owocowych w okolicach Warszawy, zostało hurtem zakupionych przez spekulantów z przeznaczeniem całego już znajdującego się i w przyszłości dojrzeć mającego plonu na wywóz do Petersburga. Zdaje się, że w tego rodzaju przedsiębiorstwie gatunek owoców przeważnie musi odgrywać rolę; kupno bowiem owoców w ogrodach położonych gdzieś w głębi kraju znacznie taniej dla handlujących by wypadło, nie ogłacałoby Warszawy i nie wpływało tak szkodliwie na podniesienie cen i tak już wygórowanych.

— Cegielnie warszawskie robią niegorsze interesy, pomimo, że w roku bieżącym stosunkowo do przeszłego, wznosi się znacznie mniej nowych budowli. Jedna z nich, niedawno dopiero istniejąca, otrzymała w tych czasach obstarunek na 5 milionów sztuk, które mają być dostawione w ciągu bieżącego i przyszłego roku. Posiadacze kapitałów powinni by korzystać ze znacznie obecnie obniżonych cen wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych, a zwłaszcza cegły i budować domy. Jestto przedsiębiorstwo podwójnie zyskowne i pewne, zwiększa kapitał i daje stosunkowo do dzisiejszych kosztów wcale piękny procent.

— Niezadługo ma być ogłoszonym rozporządzenie właściwej władzy o terminie wprowadzenia w wykonanie w niektórych miejscowościach prawa z dnia 6-go (18-go) 1877 r., co do posyłki opakowań tytułów do palenia i zażywania III, IV i V gatunków.

— Rozpoczęto w tych dniach budowę domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelskim. Dom ten stanie zaraz za wałem miejskim, naprzeciw ulicy Gesiej, a fundamenty jego są już założone.

— W dnia 16 b. m. w biurze Warszawskiej Rady miejskiej dobroczynności publicznej odbędzie się licytacja na jedno, dwu, lub trzyletnią dostawę drzewa opałowego i węgla. Ilość drzewa potrzebnego rocznie wynosi 1200 sążni, a węgla 20000.

— Powietrze w skutek gradów znów się znacznie ochłodziło. Wieczorem panuje nawet zimno, mogące narażać łatwo mniej uważnych na zaziębienie. Zresztą musimy jeszcze nadmienić, iż w porze obecnej, jak zwykle w czasie, w którym wszelkiego rodzaju

ju surowizny służą za pokarm, wypadki djarii, silnych katarów kiszkiowych etc, są dosyć częste.

— W dobrze poinformowanych kołach krąży pogłoski, że przymus osobisty ma być zupełnie zniesionym i że odnośne prace w tym względzie już się rozpoczęły. Tymczasowo zaś do osób odsiadujących w Warszawie areszt cywilny na mocy wyroków zapadłych przed 1 (13) lipca 1876 roku ma być zastosowane postępowanie sądowe, obecnie u nas obowiązujące. Pogłoskę tę powtórzyła *Gazeta Handlowa*.

— Ogólne doroczne zebranie zgromadzenia piwowarów warszawskich, odbędzie się dnia 14-go b. m. o godzinie 6-tej po południu w sali sesjonalnej magistratu m. Warszawy.

— Śmiała się wczoraj serdecznie publiczność w teatrze letnim na pierwszym przedstawieniu krotchewi Lubowskiego p. t.: „Kiedyż obiad.“

Jestbo z czego śmiać się w tej frazce, której treść podaliśmy niedawno z powodu przedstawienia w jednym z teatrów ogródkowych. Humoru tam sporo, charakterystyka postaci komicznych dosadna i pełna werwy, akcja ożywiona, utrzymują widza w wasołym nastroju, który wzrasta jeszcze pod wpływem starannej gry artystów.

Pan Ostrowski posiadający zawsze w grze nader cenny przymiot, humor, był tak szczerze głodnym, że strapienia jego żołądkowe nieklamane w widzach budziły współczucie; pan Szymanowski, bohater poeizycznej mistyfikacji, wzbogacił i tak już obfitą galerję Urbasiów różnego pokroju, o jedną zręczną sylwetkę więcej, pan Grzywiński zamasztył sobie był szlachetnie, pani Mazurowska nie skąpiła sobie papuzich barw w fantastycznej tualecie, p. Chomiński, panie Sawicka i Figarska nie mały przyjmowali udział w żwawej scenicznej krzątaninie, nadającej wiele ruchu krotchewi po której skończeniu rozbiwiona publiczność przywoływała autora.

— W instytucie wód mineralnych przy Saskim ogrodzie, używa obecnie kuracji wodami około 600 osób. Dodać należy, że liczba leczących się w tym zakładzie w przeszłym miesiącu była znacznie większą.

— Na rzecz Towarzystwa Krzyża Czerwonego ma być urządzony w ogrodzie Saskim koncert, w którym przyjmą udział orkiestry wojskowe. Koncert odbędzie się w godzinach południowych od niedzieli za dwa tygodnie.

— Biura warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w tych dniach już przeniesione zostały do nowo pobudowanej oficyny tegoż domu, w którego korpusie od frontu dotąd się mieściły.

— Obiedwie nowe studnie w ogrodzie Saskim potrzebowałyby koniecznie otoczenia ich żelazną ba-

rjerką dla zabezpieczenia cementowych podstaw od zniszczenia i połamania. Mnóstwo osób tłoczy się tam ile razy aura przyniesie dzień cieplejszy a dzieje się to zawsze ze szkodą studzien. Tym jedynie sposobem ochroniłyby je można od zbyt rychłego zniszczenia.

— Na przyszły rok akademicki w warszawskim Cesarskim uniwersytecie ogłoszone już w tych dniach zostały tematy rozpraw, pisanych przez studentów, w celu uzyskania medalu.

Na fakultecie medycznym są one: ze specjalnej patologji i terapii. „Określić drogą obserwacji klinicznej, o ile może być pożyteczne zastosowanie dezinfekcyjnych środków w różnych chorobach zakaźnych, podczas różnych periodów ich rozwoju;“ z chorób duszy i nerwów: „Rozbiór krytyczny nerwowych i psychicznych cierpień przy początku rozwoju paraliżu postępującego“ (paralysis progressiva); z chorób skórnych: „Krytyczna ocena istniejących w nauce mniemań o istnieniu histyologicznych zmian w łupus vulgaris i wyjaśnienie tych mniemań dostrzeżeniami własnymi.“

Oprócz tego studenci wydziału medycznego mogą w roku przyszłym pisać rozprawy na trzy jeszcze tematy tegoroczne, na które nikt w obecnym roku rozpraw nie przedstawił. Są one następujące: z terapii ogólnej. „Ilościowe ustosunkowanie kwasu moczowego w moczach przy chorobach febrycznych i bezfebrycznych;“ z patologji ogólnej „Mikroskopijne i chemiczne badanie wilgoci w chronicznych chorobach płuc;“ z anatomji zdrowego człowieka „Pęcherz moczowy (vesica urinaria), jego położenie przy różnych stopniach napełnienia. Włókna mięśniowe moczowego pęcherza (capsula pelvis prostatica).“

Wydział fizyko-matematyczny ogłosił tematy: z zoologii „Opisanie budowy nerki raka rzeczno (zielonego gruczołka);“ z mechaniki „Zbadanie równania płynów bez zwracania uwagi na tarcie, w przypuszczeniu, iż nie istnieje potencjalna funkcja szybkości.“

Na prawnym fakultecie znowu są one następujące: z encyklopedji prawa „Poglądy pozytywistów na prawo, to jest streszczenie i krytyczna ich ocena;“ z prawa rzymskiego „O znaczeniu prawa pretorów w Rzymie;“ z prawa kryminalnego „O zabójstwie z punktu widzenia dogmatycznego, historycznego i porównawczego;“ z prawa policyjnego „O prawie leśnym w ogólności i o środkach ochrony lasów prywatnych w szczególności.“

Wydział filologiczno-historyczny, oprócz trzech tematów medalowych, które są: „Historja bytu wewnętrznego księstwa halickiego, podczas epoki Romanowiczów;“ „Byt społeczny Czechów XIV i początku XV wieku“ i „Objaśnienie urywków dzieł Arystotelesa o państwie Ateńskim, Lacedaemoniskim i Kreteńskim,“ ogłosił pięć jeszcze tematów rozpraw, mających być pisanymi w celu uzyskania nagród pieniężnych. Są one następujące: „Specjalno-

OBRAZ MATEJKI.

„....Starożytnie dzieje jako nam przykład pocziwości w Małgorzacie Zembockiej (z Zębocina wsi niedaleko Proszowic) zostawiły, tak nie przepuściły „Krystynie, niejakięś Mieczysława szlachcica żonę, którą Bolesław odmówił od męża żyć z nią publicznie nie wstydził się....“

„Szczepanowski mąż szlachetnie urodzony a domu Prussów a z kanonika krakowskiego na godność biskupią tego miasta po zejściu Lamerta Zuli „podniesiony, nie mógł znieść dalej w stołecznem „królestwie miście publicznego zgorzelenia.

„Wszakże jako prócz rady ewangelicznej roztrąpność przyrodzona, a wierny ku panu nauczał respekt, wszedłszy do króla przekładał mu sam na sam, z uszanowaniem osoby, jawnie przestępstwa. Prosił i zaklinał. Pogroził nakoniec zemstą Bożą i wiecznymi karami.

„Niepoprawili króla łagodnie upomnienia; owszem, szukała nienawisć winy na Szczepanowskiego, lecz znaleźć nie mogła....“

(Naruszewicz pierwszego wyd. t. II str. 432 - 441).

Chwilę tę wybrał sobie właśnie Matejko, jako przedmiot do obrazu, albo raczej szkicu, pomieszczonego na tutejszej Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych.

Szkie ten zawieszono w pierwszym zaraz pokoju u samego wejścia. I dobrze uczyniono. Niebezpieczne to sąsiedztwo. Przy takim kolorycie widzowi ęmi się w oczach jak człowiekowi który w słońce patrzy, i wszystko blaknie w około.

Biskup nie jest tu sam na sam z królem jak historyk chce mieć. Malarz wprowadził tam jeszcze jako świadka i główną przyczynę ową Krystynę Mieczysławową a jak Kraszewski ją nazywa Krystę żonę Mieczysława z Bużenina.

Niewiasta to o pełnych kształtach i lubieżnej twarzy, którą odwraca razona słowy człeka światobliwego. Znać że rumieniec płonie jej na licach, kiedy tymczasem król zacisnął usta i spogląda na biskupa tym ostrym wzrokiem, co szyki zbrojne za sobą pociągał a w tłumach wrogów mroził krew do ucieczki i ręką dotyka rękojęści miecza. Ultima ratio. Gdy słowa milkną mi cz przecina. To jego rzecz.

W postaci króla znać owego mocarza o twardym karku i żylastej prawicy, tak jak go w kronikach odzyskać można. Bo on z tych, o których mówi poeta:

I był król jeden dzielny i śmiały,
Wyrwał dęby i łamał skały,
A nie szedł z berłem jak inni idą,
Lecz zawsze chodził z mieczem i dzidą.

Twarz to typowa, ogorzała od słońca, rycerska wskrós. Z postawy całej czuć pana i silacza nie lada, co wierzy w prawo i moe swoją. W tym lwie wrze bura, zda się wybuchnie za chwilę.

Biskup przemawia łagodnie, jak kronikarz prawi, ręką wskazuje w niebo, rysy spokojne, gniew królewski objaja się o tę godność i dostojność wielką, jak burty spienionej wody o skałę nadbrzeżną.

Pierwsza to stronnica książki dziejowej, po której krwawe karty następują....

Więc na tę kartę z dziejów dalekiej przeszłości, z daleka spoglądajcie. Wara zbliżyć się, bo nie dacie sobie sprawy, a tego odblasku barw tęczyowych, a tych fałdów draperji, które w oddaleniu łączą się w jedną piękną całość, a które przyglądając się im z bliska trudnoby było sobie wytłomaczyć.

I cała postać Krystyny, im mniej udotykalni się w kształtach, tem naturalniejszą się wam okaże. Nie będziecie sobie zdawali sprawy z dziwnego układu, jaki artysta nadał nogom tej piękności królewskiej, to co wydawało nam się płaskie zaokrągli się artystycznie, to co wyglądało na niedokończzone, uwydatni się wzorowo.

Ostrzegłem was z góry, wszelki blask ma to do siebie, że zbliża ęmi w oczach.

To też Matejko tak wybujał wzrostem, że nie podobna go naśladować, tak jak on nie naśladował nikogo. Jako prorok wstępuje on na stromy szczyt, i lubi natchnieniu spoglądać twarz w twarz.

A gdy natchnienie ogarnie człowieka, napróżno dążyć w jego ślady. Drogi tej nie przemierzysz cyrklem, nie oznaczysz linjami. Szlak wieśza się po skałach, przepaście przeskakuje, łomy wskrós przebijają a do góry dąży.

Ale ktoby chciał zbadać jak i któredy, tenby sobie daremny trud tylko zadawał. Nie człek kierował natchnieniem, ale natchnienie go wiodło.

polityczna doktryna Husa, podług jego dzieł czeskich, „Rozbiór poematu Mickiewicza Pan Tadeusz z punktu widzenia historycznego, „O działalności bułgarskiego towarzystwa naukowego w Braille, według perijodycznego jego pisma, „Rozbiór krytyczny mniemań niektórych historyków unji Polski z Litwą“ i „Rozbiór twierdzeń Lubiecha o stosunku Wenecji do Dubrownika w wiekach średnich.“

== Wczoraj odbyło się drugie wystąpienie pani Parznickiej w Alhambrze w dramacie Halma p. t. Iskra czyli hr. René.

Dramat ten w Niemczech miał w swoim czasie wielkie powodzenie. Dziś dla bezwzględnych stronników naturalizmu w sztuce wydaje on się deklamacyjnym i ekliwio poetycznym. Nie będziemy tu rozstrzygać kto ma słusność, tempora mutantur, ale to pewna, że według naszego zdania poezja nie psuje utworów dramatycznych i że dzieła, które przetrwały lata i wieki, które dziś jeszcze zajmują, są wyłącznie utworami poetów; nowoczesne zaś arcydzieła nie przeszły jeszcze tej próby ogniowej, trudno więc o nich wydać wyrok stanowczy.

A ten wyrok możeby raczej wypadł na ich niekorzyść, niejednokrotnie bowiem zdarzyło nam się widzieć, że sztuki nowej szkoły cieszące się przy pojawieniu się ich na scenie bezprzykładnem prawie powodzeniem starzeją się prędko i mówiąc stylem urzędowym składane bywają do akt teatralnych.

Wczorajsze wystąpienie pani Parznickiej utwierdziło nas w zdaniu, jakie za pierwszym razem wyzreklamaliśmy o tej utalentowanej artystce.

Gra to okragła, wykończona, dobrze obmyślana w szczegółach. Rażą czasem tony zbyt ostre, może to jednak wada całości obsady sztuki, trudno bowiem w obec tylu różnorodnych a często ujemnych żywiołów przyjąć do miary należyte.

Z innych artystów w tej sztuce występujących wyróżniła się głównie pani Mikulska inteligentnem pojęciem i oddaniem roli, oraz p. Karwowski, w którego grze zdawało nam się dostrzedz pewien materiał na komika.

Innym artystom możemy tylko dać radę, ażeby uczyli się dokładniej ról swoich na pamięć. Jeżeli bowiem zwłaszcza w wierszowanej sztuce, artysta ciągle tylko musi się spuszczać na suflera i wytyczać ucho na głos, który mu z budki doleci, to o grze w takich warunkach mowy nawet być nie może.

Jest to tylko ciągle jakanie i zacinanie się nużące dla artysty i dla widzów a szkodliwe dla sztuki samej skutkiem dziwnych a często nawet śmiesznych przekształceń stylu, które idą na karb autora lub tłumacza.

== Nigdzie chyba tak łatwo jak w Warszawie nie powstają pogłoski i wieści, częstokroć pozbawione wszelkiej podstawy.

Dziś rano opowiadano sobie wiadomość o śmierci Piusa IX. Wiadomość ta nadejść miała drogą telegraficzną, a byli nawet tacy, którzy twierdzili, iż widzieli, a nawet sami czytali depeşe.

Tymczasem możemy zapewnić, iż do godziny 9tej rano, żadna tej treści depeşa do Warszawy nie nadeszła, pogłoska zatem cała jest albo zupełnie bezasadnym wymysłem, albo też opiera się na depeşy datującej już od kilku dni, a z Rzymu pochodzącej, w której doniesiono, iż Pius IX od pewnego czasu jest mocno osłabiony.

== Wczoraj spotkaliśmy kondukt pogrzebowy dziewczynki...

Mówiono nam, iż zmarła ona wskutek poparzenia się gorącą naftą.

Czyż w obec tych smutnych wypadków nie należy zachowywać większej ostrożności z niszczącym materiałem?

== Tygodnik Powszechny obok działu belletrystycznego rozwinał w ostatnich czasach część ekonomiczno społeczną. Numer z ubiegłego tygodnia z artykułami pp. Jasińskiego, Dunina, Ad. B., świadczy o tem dobitnie. Ilustracje doczekać się tu też mają wkrótce pomnożenia.

== Pan Józef Kotarbiński, młody i pełen talentu literat, który dał się już poznać z deklamatorskich zdolności, wystąpi wkrótce na scenie naszej w trzech poważnych dziełach: w „Marji Stuart,“ — „Intrydze i miłości“ i w „Mazepie.“

== Chińszczyzną w całym znaczeniu tego słowa jest „Ba-ta-clan“ quasi—operetka Offenbacha wystawiona wczoraj w Arkadji p. Trapszy.

Mówimy: chińszczyzną—nikt jej bowiem zupełnie zrozumieć nie zdołał.

Jako chińszczyznę traktowali ją też aktorowie i publiczność!

== Ostatniemi czasy po Warszawie rozchodzili się wieści o śmierci panny Stelli Bonheur, śpiewaczki trupy włoskiej, goszczącej u nas podczas ostatniego sezonu. Wymieniano wszelkie szczegóły choroby, której ofiarą paś miała artystka i zaręczano, że wiadomość ta jest prawdziwą. Wiadomość jednak najzupełniej się okazała fałszywą, — p. Stella Bonheur, jak o tem donosi depeşa z Medjolanu, otrzymała w tych dniach przez jednego z mieszkańców naszego miasta, po opuszczeniu Karlsbadu i choć cokolwiek obecnie niedysponowana, ma się jednak względnie dobrze..

== Ofiarą zajęcia się okowity w karczmie „Prawda“ na granicy austriackiej, o czem już donosiliśmy, padli prócz raz już wymienionych, czterech właścicieli, którzy nazajutrz po wypadku ducha wyzionęli.

== Za 60000 rs. nabyta podobno została wieś Połęba Dzienna (w plockiem) przez miejscowych właścicieli!

== Dziś w „Emigracji chłopskiej“ występuje na scenie Belle-vae p. Podwyszyński.

== O pożarze w Pilicy dochodzą następujące szczegóły.

Pożar wszczął się o godzinie drągiej po północy i objął naraz wątroze czteropiętrowego gmachu.

Szerząc się z całą gwałtownością po wszystkich piętrach, gdzie nasiąknięte oliwą znajdował podłogi i sufity, — uniemożliwiał wszelki ratunek.

Machiny spadające z górnych pięter załamywały sufity i otwierały ztąd drogę płomieniom.

Kruszące się mury, pękające szkło w licznych oknach, dym z płomieniem ze wszech stron buchający — uniemożliwiał dostęp.

Dziś z tego świetnego i słynnego zakładu kosztem milionów wznoszonego, nie zostało krom zezerniałych murów.

Machiny, zapasy w wełnie, wprzędzy wraz z gmachem — (wartości 300000 rs.) stały się pastwą płomieni.

Budynki przyległe ocalały.

Nieostrożność lub złośliwość jest przyczyną katastrofy.

Cały zakład był asekurowany.

Gaz. Kiel. donosi iż na dzień przed spaleniem przybył do Pilicy pretendent do nabycia rzeczonoj fabryki, która — niestety — nie tak rychło się podniesie!

== Raz jeszcze ośmielamy się przypomnieć szanownej municypalności, iż cienisty skwer przed pałacem Prymasowskim, dotąd osierocony jest z ławek.

== Pani Dowiakowska otrzymała dwumiesięczny urlop. Wyjeżdża ona do Włoch. W jesieni wstąpi do Lwowa, dokąd zaproszona została dla wystąpienia w tamtejszym teatrze w czasie wystawy rolniczo-przemysłowej.

== W guberni warszawskiej w ciągu r. 1876 było pożarów 210, więcej o 75 jak w r. 1875, wskazuje wysokość strat z tego powodu wynikłych wyniosła mniej o rs. 67000 jak w r. 1875. Wypadków pożaru liczy się w miastach 25, ze stratą rs. 18978 we wsiach 185 ze stratą rs. 154405. Najwięcej szkód sprawiły pożary w porze jesiennej. Każdy bowiem w średnim przecięciu zrządził strat na rs. 1098; dalej idąc podczas lata (nars. 822), na wiosnę na 800 rs., i na koniec w zimie (na 485).

== Trudno doznać boleśniejszego wrażenia nad to jakiego się doświadcza, patrząc na martwe zwłoki samobójcy...

Śmierć nagła, niespodziana, przerywająca nie życia w jego rozwoju, jakież to bolesny widok!

Najprzykrejszego uczucia doznaliśmy dziś w obec ledwie ostyłego trupa młodej kobiety, która wczoraj o godzinie 2-giej po południu w ogrodzie Botanicznym życie sobie odebrała.

Tłum otaczał ofiarę. Warstwa siana jako śmiertelny całun pokrywała jej zwłoki. Mały kieszonkowy sześciostrzzałowy rewolwer leżący nieopodal upuszczony widocznie ściągniętą ostatniemi kureczami ręką — stanowi jedyną ilustrację tego bolesnego obrazu.

Samobójczyni miała lat 25—była szwajcarką, nazywała się Eugenia R. Tyle o niej w tej chwili wiadomo.

Sąd jeszcze nie zeszedł, obdukcja nie dokonana, a zatem i wszystkie bliższe szczegóły pokryte mgłą tajemniczości.

Sam dramat spełnił się w miejscu ustronnem Botanicznego ogrodu z tyłu zabudowań obserwatorium astronomicznego, nieopodal malej drożyny.

Kobieta pieląca o kilka kroków ztąd warzywo, usłyszała krzyk. Nie zwróciła jednak w pierwszej

chwili nań uwagi i dopiero idąc na obiad potknęła się o martwe ciało leżącej kobiety.

Samobójczyni strzeliła do siebie siedząc. Rozpięte suknie, odchylona bielizna i strzał wymierzony w samo serce dowodzą, że nieszczęśliwa w ostatnio spełnionym akcie zachowała zimną krew i rozwagę.

Eugenia R. jakśmy powiedzieli, jest młoda, brunetką, przystojną; ubrana była wykwintnie.

— Jutro ofiary dla Krzyża czerwonego przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim pani Mirkowiczowa i księżna Wachwachowowa.

— Biedna wdowa idąc wczoraj ulicą Senatorską około sklepu Eberlajna, wypadkowym sposobem uroniła portmonetkę z czerwonej skóry w której znajdowało się rs. 3 pojedynczymi papierkami i około 45 kop. drobną monetą. Łaskawy znalazca raczy przez wzgląd, że te pieniądze stanowiły jej całomiesięczne utrzymanie wraz z dzieckiem, zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Panom: Bożymirowi, Cyfrowiczowi, O. Ż., A. Gr., W. Kor. — ośmiela przypomnieć się Red. Kur. Warsz.

— Z początkiem roku szkolnego 1875/6 we wszystkich początkowych i publicznych instytucjach naukowych cesarstwa było uczących się obojej płci około miliona. Liczba dzieci w wieku od lat 7 do 14 kwalifikujących się do szkół stanowi w Rosji 15 procent całej ludności, tak że liczba uczących się powinno dochodzić 11550000, w rzeczywistości zaś wypada uczących się płci męskiej 1 na 48 mieszkańców, płci żeńskiej 1 na 211. Tym sposobem z liczby mieszkańców od lat 7 do 14 uczący się 1 chłopiec z siedmiu i 1-a dziewczyna z trzydziestu. Na utrzymanie szkół publicznych wydano w r. 1875 z kasy państwa rs. 5906805 kop. 78; w średnim przecięciu po 1547 rsr. na każdą dwuklasową, a po 228 rs. na każdą jednoklasową szkołę. Liczba uczniów którzy opuścili szkołę przed ukończeniem całkowitego kursu nauk wynosiła do 13% (130871 osób) ogólnej liczby uczących się, — liczba zaś kończących kursa stanowiła przeszło piątą procent.

— Telegrafują z Rygi, że odnoga drogi żelaznej do Majerhofu została otwartą 7 go b. m. rano.

— Gazeta Birżewyjskiej Wiedomości, przechodzi na własność pana W. T. Korsza.

— Wedle słów Kijewlanina, Kuszakiewicz urodzony w mieście Nieżynie, zaofiarował rs. 50000 na założenie w tem mieście progimnazjum żeńskiego.

— O doktorze Stroussbergu donoszą z Moskwy, że komisja mianowana do ponownego zbadania kwestji jego upadłości, unieważniła ogłoszenie go za bankruta przez sąd handlowy. Skutkiem tego Stroussberg uwolniony też został z więzienia za dług i znajdując się znowu w areszcie domowym w hotelu Dusseaux. Powiadają, że wyrok skazujący go na wygnanie w kraju, w tych dniach wykonany będzie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Z. W. w Kielcach. Artykuł o który pan zapytuje umieszczony był w Gubernialnych Warszawskich Wiedomościach w Nrach 22 i 23 z r. b.

Kronika zagraniczna.

× W Krakowie w katedrze na Wawelu, odbył się w dniu 7-mym lipca ślub hr. Artura Potockiego, syna ś. p. Adama i Katarzyny z Branicznych z księżniczką Różą Lubomirską, córką Eugenjusza i Róży z hr. Zamojskich. Ślub odbył się z wielkim przepychem.

× Z Poznania donoszą, że wyrok sądu apelacyjnego, uwalniający p. Stanisława Platę, b. dyrektora Tellusa, od zarzutu co do pieniędzy złożonych przez p. Morawskiego, zatwierdzonym został przez najwyższy trybunał berliński. O ile wskazuje wyrok ów dotyczy należności pani Leonardowej Kwileckiej, trybunał nie uznaje jego wniosków i poleca aby w tym punkcie sprawa poddana była nowemu rozpatrzeniu.

× Paryżkie towarzystwo zachęty do dobrego, Société d'encouragement au bien, udzieliło w r. b. medal zasługi królewskiej Portugalii Marji Pii sabaudzkiej. Dostojna ta pani, córka Wiktora Emanuela, rzuciła się trzy lata temu z narażeniem życia w fale morskie, żeby ratować dwoje swoich dzieci, uniesionych nagle z wybrzeża, następcę tronu i infantę don Alfonsa.

× W Krakowie odebrał sobie w tych dniach życie uczeń klasy VII gimnazjum, nazwiskiem Samuel Ausubel. Po śmierci jego znaleziono list do brata tłumaczący pobudkę samobójstwa. „Przed kilkoma dniami, pisze ten nieszczęśliwy, zginęła w klasie

książka p. t. „Szkice histor.” Szajnochy T. IV. Przechodziła ta książka, (która jest własnością biblioteki szkolnej) przez ręk kilkanaście, aż gdzieś utkwiała, czy też ją gdzieś zgubili. Tutaj od razu rzucili się na mnie, że tylko ja tę książkę wziąć musiałem, utrzymując że ja A. włożył pod ławkę, gdzie ja i P. siedziałem. Gdy mnie spytali, czy też ja tej książki nie widziałem, odpowiedziałem stanowczo, że nie widziałem i nie wiem nawet jak ona wygląda. Po jakimś czasie znowu mnie o to samo pytali, żądali, abym jej szukał w domu między swoimi książkami, czym jej też przypadkowo przez zapomnienie, między innymi swoimi, nie zabrał ze sobą. Przeszukałem w domu i nie znalazłem. Wróciwszy tedy na drugi dzień do klasy, opowiedziałem im rezultat i zapewniłem słowem honoru, że tej książki nie widziałem nigdy w życiu. Udał się tedy do gospodarza klas K... Ten orzekł mimośrodem (pośrodku) że winny, i ażeby tę książkę zwrócił, wtedy mi wprawdzie obyczajów nie zepsuje, ale dostanę zlecenie opuszczenia zakładu, albo też jeżeli jej nie zwrócę, to dostanę złe obyczaje i zostaną uroczyście wykluczonym; ponieważ tedy książki tej zwrócić nie mogę, gdyż jej nie mam, a tej hańby nad sobą przenieść nie mogę, widzę się zatem zmuszonym chwycić się tego stanowczego kroku.” Niewątpliwie powyższy wypadek, będący nader wymowną przestrogą dla nauczycieli, wywoła ścisłe badanie w tej smutnej sprawie. Zmarły Ausubel miał lat 20.

Nekrologja.

† We środę dnia 11 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Pelagji z Bemów **Winnickiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 9 1/2 rana, w kościele ś. go Jacka przy ulicy Freta, na które życzliwe osoby, pozostali mąż i dzieci uprzejmie zapraszają. —11272—

† W kościele ś. tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu w dniu 11 lipca r. b. o godzinie 10-tej rano, odprawi się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Balbiny Marji **Ciemniewskiej**, zmarłej w Paryżu, na które senior areybractwa serea Marji członków tegoż Familji i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Józef **Thiel**, były urzędnik, przeżywszy lat 70, po krótkiej chorobie dnia 8 lipca r. b. zakończył życie. W nieutulonym żalu pozostała żona z synem i rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Panny Marji przy ulicy Nowe-Miasto w dniu 11, to jest we środę o godzinie 7-mej wieczorem odbyć się mającą. —11390—

† Ś. p. **Pirecki** Michał, emeryt, przeżywszy lat 72, zakończył życie. W smutku pograżona wdowa wraz z dziećmi, zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 11 lipca r. b. o godzinie 11-tej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —11444—

† Szanownemu księdzu Maciejewskiemu oraz panu Giermińskiemu za życzliwe, bezinteresowne zajęcie się pochowaniem zwłok brata mego Adolfa **Górskiego**, artysty muzycznego, jako też Kolegom za wykonanie marszu żałobnego i wszystkim życzliwym za oddanie ostatniej posługi, składam serdeczne podziękowanie w nieobecności rodziny —11372—

Józefa Górskiego.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 9-go.—Telegram głównodowodzącego armią czynną z Carewicza d. 8 b. m. Wczoraj generał Hurko z kawalerji i szesnastoma baterjami konnemi wziął po bitwie Tirnowy, zmusiwszy do odwrotu trzy tysiące nizamów, baterje i Redifa-paszę, z niewiadomą liczbą wojska. Mieszkańcy Tirnowy znajdują się w niespodziewanym zachwycie. Z powodu wzięcia miasta odprawiono modlitwę za pomyślność Najjaśniejszego Cesarza. Generał Hurko zabrał obóz turecki, wozy z amunicją i bagaże. Piechota i jazda zbliżają się do Tirnowy.

Przegląd polityczny.

Dzienniki angielskie zamieniły się teraz w trybularz dla Austrii i polityki jej, niektóre nawet stawiały Tiszę za wzór swoim dyplomatom; uwzględniwszy wysoką pod tym względem ambicję Anglików, dziwić się przychodzi owemu zaparciu z jakim wyraża się prasa angielska uznanie węgierskiemu dyplomacie. *Wiener Abendpost* z przyjemnością konstatuje te dobre stosunki między Anglią i Austrią, uważając ich wspólne interesa za podstawę pokojowego ciężaru w Europie.

W serbskiej Skupczynie objawia się więcej umiarkowania niżeli przypuszczać można było.

Z Białogrodu piszą do *Pol. Cor.*, iż Skupczyna zajmie się głównie kwestją finansową, a to mianowicie budżetem dla pokrycia 1 500 000 dukatów długu państwowego.

Deputowani odrzucają myśl osobnych układów z Rumunją, gdyż ta ostatnia podczas wojny serbsko-tureckiej nieprzyjaczne dla Serbii zajmowała stanowisko i nie przyjęła wniosku zawarcia wspólnej ugody. Skupczyna, —zdaje się usłucha rad Rossji, które jej Risticz na poufnym posiedzeniu przedstawi.

Pomimo silnej przeciwej agitacji konserwatystów, może się jeszcze serbskiemu gabinetowi uda zapewnić sobie znaczną większość. Książę Milan odłożył swój wyjazd do Białogrodu i pozostaje jeszcze w Kragujewaczu, gdzie mu 8-go adres wręczono, jako odpowiedź na mowę tronową. Ton tego adresu powinien chwilowo uspokoić drażliwą Austrię co do przyszłych kroków Serbji.

Co się tyczy Rumunji, znajdujemy również w *Pol. Cor.* ciekawe wskazówki przysłane z Bukaresztu pod datą 4-go, względem wspólnej jej akcji z Rossją.

Rossja zgodziła się w zasadzie na współudział Rumunji w wojnie przeciw Turkom i na przekroczenie Dunaju, jednakowoż oświadczyła ks. Karolowi, iż te wspólnotwo tylko na wzór Piemontu w wojnie krymskiej dopuszcza. Rumunji wolno będzie najwyżej 12 000 wojska na prawy brzeg przeprawić i to wojska dobrze uzbrojonego, bitnego i zaopatrzonego we wszystko. W tem właśnie sęk. Intendenty rumuńskie nie potrafią spełnić takiego warunku. Wprawdzie ów dwunasto-tysięczny korpus dostałby oficera rumuńskiego do dowódcę i to z wyboru samego księcia, lecz nie dosyć tego.

Książę najlepszymi chęciami ożywiony dla kraju, chciał się mu zasłużyć na większą skalę, pragnął zyskać sławę wojenną na czele armji przynajmniej 60-cio-tysięcznej, to znaczy dwa razy tak silnej, jak ta którą dziś rozporządza. Tymczasem przedstawiono mu inne warunki, w których o całą oktavę potrzeba będzie zestroić wojenne surmy Rumunji.

Z teatru wojny telegramy wczorajsze i dzisiejsze przyniosły wiadomości o zajęciu Tirnowy i Bjely. Pokazuje się, że Abdul-Kerim nawet Jantry obronić nie umiał czy nie chciał, skoro tak ważny punkt komunikacyjny jak Bjela oddał oddziałom dragonów 5-go b. m.

Urzędowy telegram mówi o utarczce z czerkiesami nad Jantrą, co dowodzi iż Turcy małemi siłami i to wojsk nieregularnych bronić się musieli. Bjela leży w bardzo korzystnej pozycji taktycznej na prawym brzegu Jantry, która aż po Kriwnę w wąskiej i głęboko wciętej dolinie, należy do ważnych przeszkód dla ruchu wojsk. Z Bjely prowadzą trzy ważne i bardzo dobrze zachowane drogi do Ruszczuku, Tirnowy i Plewny.

Zdaje się, że Abdul-Kerim wszystkie swoje siły rezerwuje na przeprawę w czworoboku twierdz bułgarskich. W najbliższych dniach powinniśmy otrzymać wiadomość o zajęciu Nikopolisu i o ruchach przeciw Ruszczukowi rozpoczętych.

P. S. Na giełdzie paryskiej obiegła 7-go pogłoska o śmierci papieża, jednakowoż do tej chwili nie sprawdzono jej nieczem. Przed kilkoma dniami wprawdzie telegramy berlińskie i paryżkie wspominały o niebezpiecznym stanie Ojca świętego.

Wiadomości telegraficzne.

— **Kragujewac 6-go.**—Agitacja w celu ogłoszenia niepodległości Serbji, ciągle wzrasta.

— **Wiedeń 6-go.**—Przewidują rozwiązanie Rady państwa, z powodu opozycji dla polityki rządu w kwestji wschodniej. Rokowania Przedlitawji z Żalitawją speliły na nieczem.

— **Dubrownik 6-go.**—Sulejman-pasza otrzymał rozkaz natychmiastowego wymarszu z 45 bataljonami do Saloniki przez Antiwari. Prawdopodobnie otrzymał on przeznaczenie do Bułgarii.

— **Belgrad 6-go.**—Turecki minister spraw wewnętrznych Savfet-pasza zawiadomił ajenta serbskiego Christica, że mowa ks. Milana przy otwarciu Skupczyny nie podobała się Porcie i że Porta będzie miała przypomnieć ks. Milanowi, komu on zawdzięcza zachowanie go przy tronie.

— **Wiedeń 7-go.**—W Sistowie zrobiono już wszystkie przygotowania do natychmiastowego posunięcia się w głąb Bułgarii.

— **Bukareszt 7-go.**—Cogolniceano, który z misją przyspieszenia uznania niepodległości Rumunji wyjechał do Wiednia i Berlina, pojedzie z tą misją do Paryża i Londynu.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 10-go lipca.

Londyn 9-go.—W izbie niższej Northcote odpowiada Monkowi, komunikuje objaśnienie Layarda, iż wiadomość jakoby sultan powołując się na interesa Anglii, żądał osadzenia Konstantynopola i Dardanelów, jest nieprawdziwą. Hardy odpowiada Andersonowi, iż jutrzejszy przegląd wojsk w Windsor nie

ma ważności, i że niema mowy o wysłaniu wojsk zagranicę.

Wiedeń 9-go.—Sejm galicyjski zwołany na d. 8 sierpnia. Hr. Ludwik Wodziecki mianowany marszałkiem krajowym, a biskup Stupnicki jego zastępcą.

Konstantynopol 3-go.—Minister marynarki odjechał w celu zrewidowania fortyfikacji bałkańskich. Korpus Sulejmana-baszy uda się nad Dunaj. Z nad Dunaju nie ogłaszają żadnych wiadomości, z tego powodu krążą rozmaite pogłoski.

Konstantynopol 9-go.—Szeryf Hussein-basza, członek rady państwa mianowany został emirem Mekki. Telegram Redifa-baszy zaznacza wkroczenie rossjan do Sistowy.

Konstantynopol 9-go.—*Biuro Reutersa* podaje telegram z Erzerumu pod d. 9 b. m. Na północ od Bajazydu rozpoczęła się bitwa, która trwa jeszcze. Panuje przekonanie, że Muktar-basza będzie musiał stoczyć bitwę z rossjanami zdążającymi ku dolinie Olty, zanim będzie mógł iść dalej ku Karsowi.

Wiedeń 9-go.—Otrzymał tu adres skupczyny nie pozwala nateraz oczekiwać ze strony Serbji polityki czynu.

Bukareszt 9-go.—Wojsko rossyjskie, które zajęło Tyrnowę, należy do 8-go korpusu pod dowództwem Radeckiego. Rossjanie osadzili także leżące po za Tyrnową miejscowości Nowosiele, Selwi, Drenowę i Slatarycę. Cofających się Turków ścigali aż do Slatarycy.

Kragujewac 8-go.—W odpowiedzi na mowę tronową, skupczyna wręczyła księciu zawotowany adres, w którym powiada, że powołując w roku zeszłym kraj do oręża, książę godnie odpowiedział życzeniom i zadaniom Serbji. Skupczyna wyraża swoje uznanie księciu za to, że pozwala rozpowszechniać uczucia wdzięczności ludu serbskiego dla Cesarza Aleksandra, doradza księciu jednomyślność i ogłębność potrzebne w obecnych okolicznościach, zdaje się wreszcie na patryotyczną troskliwość księcia. Wyraża zaufanie do rządu i zamyka się wynurzeniem radosnego udziału ludu z powodu narodzenia się następcy tronu.

Konstantynopol 9-go.—Czerkiesi w znacznej liczbie odeszli na plac boju. Komendant floty angielskiej admirał Hornby, przybył tu wczoraj i wkrótce będzie miał posłuchanie u sultana. Muktar basza zbliża się ustawicznie w stronę Karsu. Wjazd nocą do portu w Smyrnie zakazany jest urzędownie.

Berlin 9-go.—*Reichsanzeiger* podaje do wiadomości rozporządzenie cesarskie zakazujące wywozu koni po za wszystkie granice, aż do dalszych rozkazów. Biuro kanclerza upoważnia do wyjątków z pod zakazu, jeżeli dozwalać będą środki kontroli. Rozporządzenie posiada moc obowiązującą od dnia ogłoszenia.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Przyjacielowi obrońcy.* — Osoby, do których adresujesz Pan czy Pani listy, cechują ukryty podstęp; są one należycie ocenione, radzę zaprzestać niegodnej zabawki; cel chybiony, odpowiedzialność wielka i niebezpieczna, a sprawca będzie wkrótce całkiem wykrytą. — *W. D.* —11175—

— *Au „Passant”* Vous pouvez m’écrire Poste-restante sous l’adresse donnée par vous-même. —11419—

L’Inconnue.

— *Henryce F.* — Czwartek o 3 w głównej aleji przy kiosku — lub inny adres. — *Antonio.* —11431—

— Utrzymujący Szkołę Czteroklasową Realną Męską prywatną z pensjonatem i oddziałem przygotowawczym przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszna NNra 5 i 1 w domu W-go budowniczego Jana Heürich, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie decyzji Jaśnie Wielmożnego Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 21-go czerwca (3-go lipca) r. b. za Nr 5 373, przy wyżej wspomnianej szkole z początkiem przyszłego roku szkolnego 1877/8, otwarte zostaną dwie klasy wyższe V i VI, a tym sposobem pomieniona szkoła zreorganizowana zostaje na Szkołę Sześcioklasową z całkowitym kursem szkół realnych z oddziałem zasadniczym Okręgu Naukowego Warszawskiego. Zapis dawnych uczniów i przyjmowanie nowych kandydatów, jak również pensjonarzy rozpocznie się w wyżej wspomnianym Zakładzie i lokalu, z dniem 4 (16) sierpnia r. b.; kurs zaś nauk otwartym będzie dnia 9 (21) b. m. i r. Rodzice i opiekunowie młodzieży informować się mogą w kancelarji zakładu codziennie od godziny 9-tej z rana do 7-mej wieczorem.

Przełożony Szkoły b. Inspektor Szkół Rządowych, Rada Collegjalna **Józef Górski.** —11161—

— **Dr Wincenty Szysello** przeprowadził się na ulicę Chmielną do domu W-go Ludwiga Nr 26. Przyjmuje chorych od godziny 8½—10 z rana i od 4-tej do 6-tej po południu. 2-6 —11324—

— **Zygmunt Twarowski** budowniczy, zmienił mieszkanie. Mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 64 i przyjmuje interesantów jak dawniej od 2-giej do 5-tej po południu. 1-3—11361

— **Marcelli Kramsztyk** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na ulicę Długą Nr. 16, dom W. Jentysa, vis à-vis cerkwi. 1-4—11409—

Lecznica Druga dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

- Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski** chorobami wewnętrznymi.
Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner**, chorobami oczów.
Od 11—12. W Srody i Soboty Dr **E. Taczanowski**, Ordynator Szpitala S-go Jana Bożego, chorobami uszów.
Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Srody i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1 — 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski**, Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia).
Od 2 — 3. Codziennie Dr **J. Zajackowski** chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).
Od 2 — 3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz**, choroby kobiet.
Od 3 — 4. Codziennie Dr **H. Nussbaum** chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi oraz leczeniem elektrycznością.
Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.
Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, choroby wewnętrznymi.
Codziennie od 2—3 szczytowanie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. 43-0—11038

— **Doktor Groer** wyjechał do Petersburga. 1-1 —11414—

— Dr. med. **Steinberg**, przeprowadził się na ulicę Hożą Nr 16, chorych przyjmuje jak dawniej. 1-3 —11400—

— Dr med. **Dorantowicz**, przeniósł mieszkanie swoje na Krakowskie-Przedmieście do pałacu Uruskich. 2-3 —11316—

— **Zarząd Saratowsko-Sybirskiego Ziemskiego akcyjnego Banku** niniejszem ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że upoważnił dom handlowy **H. Wawelberga** w Warszawie do płacenia kuponów od swoich listów zastawnych metalicznych i papierowych, jako też listów zastawnych wylotowych. 3-3—10525

INSTYTUT LECZENIA. Szkoła Ginnastyki i Sermierstwa, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzyżowaniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**, na Ginnastykę higieniczną zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. **M. Olszewski.** 1-3 —10169—

— **Uczeń klasy V gim. realnego i Uczennica klasy V gim. żeńskiego**, pragną przez czas wakacji, według programu rządowego, przyspasabiać uczniów i uczennice do zdawania egzaminów. Wiadomość Święto-Krzyżka Nr 34 (róg Zielnej) w szkole męskiej. —11160—3—3

— **Doktor Majkowski** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską Nr. 57 (nowy dom obok apteki Lerowskiego). 2-6 —11323—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 10-go Lipca 1877 roku.

W e k s l e.		Dopełnione transakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	141.22½-30-45-52½			141.45	—
London 3 mies. " za 1 f. st.	9.59			9.60	—
Paryż 8 dni " za 300 fr.	114.75			115.05	114.75
Wiedeń 8 dni " za 150 fl.	114.30			114.60	—

Papiery publiczne.	Dopełnion transakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełnion transakcje	Z końcem giełdy	
		Żądano	Placono			Żądano	Placono
Oblig. Skarbowe rs. 100	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	208.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99	—	za rs. 120	—	—	75.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95.15 10 05	95.25	95.	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	77.	76.
" " " " male	95.10 05	95.20	94.90	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	118.
Listy zast. m. War. serji I	87 50 40	88.50	88.20	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—	107.	106.
" " " " serji II	87.85	88.	87.70	Akc. Banku Hand. w War.	—	240.	—
" " " " serji III	—	—	87.20	Akc. Banku Dysk. w War.	—	240.	—
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże	83.35	83.50	83.20	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—
" " " " male	—	—	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II, III	—	94.50	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	235.	230.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	219.	—	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—	—	—
z r. 1866	—	210.	—	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	111.50	—				

Wartość kuponów od listów zastaw. 20 nowych 25 zastawnych m. Warszawy ser I i II 137½, m. Łodzi 95½/16
listów likwidacyjnych 43½, oblig. skarbowych 110 pożyczki prem I-ej emisji 245½, II-ej emisji 162½
Monety. Półimperjał rs. 7.94 — 7.91 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.70 — — marki niemieckie rs. — kop. 47¼
praskie bilet bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. — guldeny austr. rs. 76½-76.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 11.2 w południe ciepła st. 14.4 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.
Dziś: Violetta. Jutro: Mąż pieszczony. — Fortepian Berty. — Kiedyż obiad?

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Środę, dnia 11 Lipca
Koncert Symfoniczny
Orkiestry Berlińskiej
pod dyrekcją
HERMANA FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:
Uwertury: Anacreon, Cherubini. — Leonore Nr 3 Beethovena. — Introdukcja Tristan i Izolda. — Marsz żałobny z Götterdämmerung, R. Wagnera. — Nordische Suite, Aug. Hammerik.

Początek o godz. 7.
Wejście k. 30.

W Sobotę
po raz pierwszy
Symfonia nowa „Wiejskie wesele”
C. Goldmarka.

Teatr z Poznania.
Dziś: Pierwszy występ Karola Podwyszyńskiego, artysty i reżysera teatru krakowskiego, **Emigracja chłopska** — Jutro: Drugi występ p. Podwyszyńskiego: **Nitka jedwabiu.**

Teatr Trapszo (Arkadja)
przy ulicy Królewskiej Nr 37
Dziś: **Fra-Diavolo.**

ADMINISTRACJA
ŻEGLUGI PAROWEJ
i KANTOR

Maurycego Fajansa
przeniesione zostały do domu W-go Barona Stanisława Lessera, przy ulicy Miodowej. 1-3 — 21385 —

JAN ORŁOWSKI
Komisarz Sądowy,

przeniósł Kancelarię swą z domu Nr 30 przy ulicy Nowy-Swiat do domu Nr 23, przy ulicy Żurawiej w Warszawie, o czem podejmuje wiadomości osób interessowanych, przyjmuje codziennie od godziny 3 do 6 po południu, oprócz świąt. 1-1 — 11388 —

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 8 Lipca z pozwolenia JW-go Inspektora Szkół, zmieniam dotychczasowy lokal mój, na daleko obszerniejszy i wygodniejszy i do takowego przeniosłem swój zakład, Nr 19 róg Orlej i Leszna. **K. Welinowicz.** 1-3 — 11407 —

Panienka młoda,
starannie wychowana, pragnie umieszczyć się stale do towarzystwa młodej osoby, lub też przyjąć obowiązki Lekterki, przy osobie starszej. Uprasza się o zostawienie adresów w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą M. 1-3 — 11435 —

Angielska smoła Kamienna
w wyborowym gatunku, do smarowania dachów tekturą smołową krytych, nadeszła do składu

KAROLA JACOBSON
przy ulicy Żimnej Nr 947 (1 policyjny) i sprzedaje się tamże, po cenie umiarkowanej. 1-3 — 11349 —

Niżej podpisana
AKUSZERKA
po kilku tygodniowej niebytności w Warszawie powróciła, polecając się nadal względem Szanownych Pań, które dotąd zaszczycały mnie swoim zaufaniem.
Ulica S-to-Jańska Nr 19 nowy, 2-gie piętro. — **T. Baranowska.** 1-1 — 11418 —

Potrzbna jest na wieś do dwojga małych dzieci
Bona Niemka,
z dobrmi świadectwami. Wiadomość ulica Mazowiecka, Nr 4, mieszkania Nr 15, od godziny 2-5. 1-1 — 11427 —

A P T E K A
jest do sprzedania w mieście powiatowem, pomiędzy Moskwą a Petersburgiem z obrotu 7000 rs. Szacunek rs. 15000. Wiadomość na miejscu u Kozieradzkiego w starej aptece, w mieście Tarżok, w Twerkiej gubernji. 1-6 — 11465 —

Potrzbna jest summa rs. 2,000,
na spłatę takież wierzycielności, na 1 sz numer hypoteki domu bez towarzystwa. Wiadomość, Tamka Nr 8, u właściciela domu. —11371—1-3

Dwa Oleandry
na rozkwitnięciu, z obfitym kwiatem, kształtne, są do sprzedania. Ulica Miodowa Nr 3, w podwórzu na dole, gdzie się dają zaraz sprzostregać. —11354—1-1

Potrzbny jest
Dom murowany
w Warszawie, na sumę od 7 do 8,000 rs. wartującego, zaraz za gotówkę może być nabity bez pośredników. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Europejskim. —11353—1-3

Jest do wydzierżawienia
POSESJA,
przynosząca dochodu rs. 1,800, na lat 3. Wiadomość przy ulicy Bieleńskiej Nr 466 w Kantorze Wekslu i Loterii. —11352—1-3

Urząd Starszych Zgromadzenia PIWOWARÓW
ma honor zawiadomić PP. Majstrów, że półroczna Sesja Zgromadzenia, odbędzie się w Sobotę, to jest 14 Lipca r. b. o godzinie 6-tej po południu w Sali Posiedzeń Magistratu. 2-3 — 11240 —

Za rs. 45,
do sprzedania **Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Stół** owalny, wszystko orzechowe, skórą amerykańską kryte. Wiadomość i termin do dnia 10 Lipca, przy ulicy Przyrynek, Nr 3 na 1-szem piętrze. 2-2 — 11285 —

Zapis uczennic
w **Szkole Prywatnej Żeńskiej** przeznaczone utrzymywanej, rozpocznie się z d. 20 Sierpnia b. r. Aleja Jerozolimska, Nr 28. **Zofia z Hundiusów Raczyńska.** 2-3 — 11141 —

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE
złożone z trzech pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i schowanką, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Niecałej, z meblami, na półtora miesiąca za rs. 100, to jest od 15 Lipca do 1 Września 1877 r. Wiadomość ulica Nieca Nr 2, mieszkania 9. —11387—1-3

Cztery Pokoje
z balkonem, na 1 m piętrze od frontu, przytem kuchnia, piwnica i góra wspólna, do najęcia zaraz w domu Nr 576, ulica Długa i róg Bieleńskiej, stróż miejscowy wskaze. —11353—1-3

Do najęcia zaraz przy ulicy Złotej Nr 35
Jeden Pokój z Alkową,
w suterynie, z piwnicą i górą wspólną, za 72 rs. rocznie. Wiadomość tamże u właścicieli. —11357—1-3

SKLEP
duży, który może być na dwa rozdzielony, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Swiat, Nr 23. 1-6 — 11408 —

W alei lipowej, w ogrodzie kwiatowym w Nowej Aleksandrii (w Puławach), są do wynajęcia od 10 Lipca
LETNIE MIESZKANIA
umeblowane. 1) składa się z dwóch pokoi z kuchnią, miesięcznie 36 rubli; z balkonowym dużym salonem, z osobnym wejściem 56 rubli miesięcznie. 2) Dwa duże pokoje, każdy z osobnym wejściem i przedśionkiem po 20 rubli miesięcznie. Bliższa wiadomość na miejscu w Apteczce W. Wilhelma Trenkler. —Posyła się powóz do stacji kolei Iwangrod. —11350—1-1

PONTIER
ciemno kasztanowaty, pół roku mający z czystej rasy, ładny z natury, do polowania usposobiony, jest do zbycia w domu pod Nrem 909/62 ulica Chłodna w bramie na lewo. Tamże i szczenięta pontery do zbycia. —11360—1-3

H. B. prosi

osoby widzące zajście między oficerem N, a podoficerem B, na placu Króla Zygmunta, dnia 28 Maja o godzinie 8 wieczorem, ażeby raczyły pofatygować się na ulicę Zapieček Nr 8. Stróż wskaże. —11363—1—1

OPALINE

tak nazwana woda amerykańska i balsam nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte, czerwone i uderzenia bardzo pięknie. Dostanie takowej przy ulicy Aleksandra Nr 14, u pani Szwarcer. 2—3 —10573—

Agronom z Pruss Zachodnich,

obeznany dokładnie z wszelkimi gałęziami gospodarstwa postępowo-przemysłowego i rolniczo-gospodarskiego, w szczególności w dziedzinie hodowli koni, owiec, bydła, trzody angielskiej; znający się na ogrodnictwie w najobszerniejszym zakresie, chmielniku, kulturze drzew leśnych, fabrykacji cegieł, dachówek, szachów, jako i wyrabianiu torfu, będąc sam właścicielem majątku ziemskiego, chce swą pracę i wiadomościami wejść na większą działalność, życzy sobie od 15 Września r. b. lub później, przyjąć odpowiednie miejsce w Królestwie, w gub. Zachodniej, lub Cesarstwie, jako plenipotent lub rzadca. —Adres: X. X. poste restante Weissenburg, Regib. Marienwerder, West-Preussen. —11006—3—5

Rolety do Okien

rewanuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obi Papierowych Seweryna Mazur i S-ki. Plac Teatralny, obok Ratusza 9—0 —9450—

30 Bon Niemek,

zaraz do umieszczenia w Rekomendacji Informacyjno Nauczycielskiej Natalii Cieślinskiej, Nr 17 Bielańska. —Tamże jest zaraz do najęcia od frontu salon umeblowany, wchód osobny. —11216—2—6

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elekoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirna et Comp. w Londynie.

CEGLY i GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smółcowe i

BLACHY żelaznej do krycia

dachów. 12—0 3325

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn mój z obuwem tak męskim jako też i damskim istniejący od lat siedmiu, przy ulicy Niecałej, pod Nr 614c, z dniem 1 Lipca 1877 roku, przeniosłem na ulicę Hr. Berga, róg Mazowieckiej do domu W-go Schmidta Nr 1347a (i nowy).

Polecam się względem Szanownej Publiczności. —Józef Zwiciński. —11101—

Z powodu zamierzonej podróży handlowej właściciela, jest do odstąpienia z towarami i właścicielem urzędzeniem

Handel Korzenny Częstkowy.

mający dobrze wyrobioną Klientelę i potrzebny okolicy, gdzie egzystuje. Kapitał do nabycia tego interesu potrzebny około 1700 rs. Adres i bliższe wiadomości udzieli p. Urusow w Składzie Herbaty B. Perłowa i Synów, na Nowym-Swiecie, Nr 31. 3—3 —10681—

Subjekt Handlowy

z Górnego Śląsku, posiadający język niemiecki i polski, życzy być umieszczony w jednym z handli win i korzeni w Warszawie, oprócz wykwalifikowanego patentu posiada świadectwa rekomendacyjne.

Wiadomość pod Nrem 29 róg Marszałkowskiej i Chmielnej, u A. K., na pierwszym piętrze. Stróż wskaże. —11233—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MOTOR GAZOWY

ulepszono systematę Hugona, o sile 2-eh koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość w Kantorz Redakcji Kurjera Warszawskiego. 16—0

Od 1-go Października 1877 r.

w dobrach Tarchominie na 8-mej wiośsie za rogatką Petersburską, jest do wydzierżawienia na lat sześć

DUŻY OGRÓD

owocowy i warzywny.

o bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu u właścicieli tych Dobr w Tarchominie. 5—5 —10587—

Lecznica dla chorych przychodzących

Nowy-Swiat Nr 55

(wprost Ordynackiego)

otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4 ej po południu. Opłata za poradę 25 kop. 2—12 —10997—

OGŁOSZENIE.

Dnia 4 (16) Lipca r. b. na Warszawskim Zbornym pukiem, na Pradze, odbywać się będzie z wolnej ręki sprzedaż, po nader umiarkowanej cenie, rozmaitych nowych przedmiotów, jako to: damskiego i męskiego obuwia, mebli, kuchennych drewnianych statków i t. p. rzeczy. Wiadomość u Feldfebla Galaktionowa. 2—3 —11202—

KANTOR WEKSLU

Maxa Elbaum

Krakowskie-Przedmieście Nr 59

Assekuruje Pożyczki Premjowe tak I-szej jak II giej Emissji.

po kop. 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

5—6 —10687—

Fabryka Ekstraktu Słodowego

M. Seidlitz,

przeniesioną została z ulicy Nalewki, Nr 7, na ulicę Długą Nr 16, wprost cerkwi. 2—3 —11313—

Zakład Stolarski

od lat 25 egzystujący i prowadzony przez meza mego s. p. Józefa Michniewicza, przy ulicy Nowolipie Nr 8, przy współdzieleniu ludzi zdolnych w tymże fachu, prowadzić będą na i dał w tymże samym lokalu. Obsta-lunki wszelkie, reparacje i odnowienia mebli, przyjmują się i wykonują dobrze i na czas, po cenach przystępnych. —Tamże do sprzedania 4 warsztaty stolarskie i 6 stolików do kart mahoniowych i orzechowych. Z czem poleca się F. Michniewicz. —11184—2—3

Płótno roślinne

wynalazek nowy patentowy we Francji służy do czyszczenia wszelkich metali jak srebra, mosiądzu, miedzi, blachy, sprzętów kościelnych, uprząży i t. p. do nabycia w Składzie szczonek i pędali Aleksandra Fejsta, Senatorska Nr 467 w Warszawie 3—6 —10884—

SZAFY

mahoniowe do sukien, rozbiegane, z szufladami od frontu, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną u stolarza, przy ulicy Zielnej i róg Złotej Nr 5. —11220—2—2

Do Składu Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec, —dalsze transporta przysyłane będą —8027—8—18

Fortepian

palisandrowy, fabryki Hoffera i Janiszewskiego, o 6 i pół oktawy, z 3 ma stalowymi sprężkami, w dobrym stanie. Ulica Długa Nr 12, w oficynie na dole. —11273—2—3

Osoba młoda,

posiadająca mały kapitał, poszukuje w Warszawie lub na prowincji w zakładach przemysłowo-handlowych miejsca KASIERKI lub KONTROLERKI, wreszcie gospodyni w domowych zajęciach. Osoby interesowane raczą składać swe adresa w Redakcji pod literami K. K. —11019—3—3

Młoda Panienka,

posiadająca patent na wyższą nauczycielkę, pragnie udzielać lekcje na godziny, albo umieścić się stale w Warszawie lub też w jej okolicach. Osoby interesowane zechcą zostawić adresy swoje w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. 1—1—11416

Osoby,

umiejące czysto i pięknie robić na kanwie, mogą znaleźć bez przerwy robotę w Magazynie robót damskich, ulica Żabia Nr 956 pod Różą. S. Rosenstadt. 2—3—10923

Student Instytutu dróg komunikacji w Petersburgu,

życzy sobie przyjąć obowiązki korepetytora w okolicach miasta Sieradza, na czas wakacji. Adres A. B. w Sieradzu, poste restante. —11366—1—1

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Fabrykę i Zakład froterowania

Glans Masą Wenecką

W. Lesselroth i S-ka

przeniesiono na Tłomackie, Nr 2, przy ulicy Bielańskiej.

!Proszę się przekonać!

że roboty wykonywają się najpiękniej, najtwardziej i jak najtaniej.

Funt Glans Masy Weneckiej sprzedaje się po 45 kop. 1—6 —11367—

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Potrzebny jest zaraz

Uczeń

do Cukierni przy rogu ulic Środkowej i Marszałkowskiej Nr 61, w wieku lat 14—15 dobrej konduity, któryby dobrze czytał, pisał i rachował potrafił, pierwszeństwo mają z prowincji. —11263—2—2

Do jednego z najważniejszych Składów Węgla i Materiałów budowlanych, poszukuje się

PISARZA

z kaucją od 600 do 800 rubli. Wiadomość w Składzie Węgla przy ulicy Chłodnej Nr 42, od 9 do 11 rano. —11262—2—2

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zakład Okuć

DO DRZWI, OKIEN

i

Gwoździ maszynowych

Kamieńskiego i Agarta

w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej. Numer 617, dom zwany Biblioteką Żaluskich. 1—4 —11383—

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Potrzebni są:

Rządca domu, a na wieś

Ekonom i Leśniczy,

obydwa z dobrymi świadectwami. Wiadomość udzieli stróż Kazimierz, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —11148—3—3

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskim-Przedmieściu na ulicy Trębskiej Nr 4 (dom własny). —8899—26—0

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Introligator,

który pracował w największych zakładach w Warszawie, poszukuje miejsca na prowincji. —Wiadomość na miejscu, Chmielna Nr 20 domu. Teofil Strus. —11187—

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Swiat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji. —Znaczny wybór. —Cenniki rysunkami. —7536—25—36

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej ilości.

Wiertarnie ręczne i parowe.

Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze

wszelkiego rodzaju

są zawsze na Składzie

H. SOMYA

W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.

15—0 —4949—



KOŃ

maści siwej, rosły, lat 6 mający jest do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w Kąpielach Rzymskich. 2—3—11332

Biórko męskie

na orzech, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 10, przy ulicy Mazowieckiej Nr domu 6, w prawej oficynie na parterze 2-ga sień. 2—3—11333

Mieszkania do najęcia

od rs. 180 do rs. 80 rocznie, niedaleko od Kopernika, przy ulicy Dobrej Nr 8 (2321c), w domu otoczonym roślinnością, z rozległym widokiem. 6—6 —11087—

Potrzebne jest mieszkanie

od 1 go Października r. b., składające się z 4-eh pokoi i kuchni. Porządkiem jest w środku miasta i chociażby jeden pokój od ogrodu. Adresa uprasz się złożyć w Hotelu Drezdeńskim u szwajcara. 3—3 —11079—

W Saskim Ogrodzie

obok Cukierni, a od ulicy Królewskiej w domu Nr 6, jeden, dwa lub trzy pokoje z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, są do wynajęcia na 2 miesiące do 1 go Września. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Cygar Hawańskich Wilhelma Ward Rymarska Nr 5. —10847—3—5

Nowowiejska Nr 5.

Mieszkania o 1, 2 i 3 pokojach tanie, dogodne i czyste. 2—2—11342

MIESZKANIE

złożone z 4 ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na ulicy Widok Nr 1 domu, które całe będzie odrestaurowane zaraz do oistąpienia na bardzo korzystnych warunkach, znacznie niżej kosztu wynagólnego przez właściciela domu. Wiadomość na miejscu 2—3—11331

Ostrzeżenie.

Ponieważ podczas mej małoletności, spekulanci tutejsi wyłudziili odemnie weksle i dokumenta in blanco na rozmaite kwoty, przeto ogłaszam niniejszem, że jedynie płacić będą weksle i rewersa wypisane całe moją własną ręką, weksle zaś podpisane przezemnie, a wypełnione obcą ręką, uważam za nieważne i maie nie obowiązujące, ponieważ były wydane przed moją pełnoletnością. —Dla lepszego odróżnienia małoletnich od pełnoletnich podpisywać się będą od dnia dzisiejszego nie „Józef Kleński“ lecz „Kleński Józef.“

Warszawa, dnia 3 Lipca 1877 r.

Kleński Józef.

3—3 —11123—



SZCZENIETA

po czystej rasy ponterach, do sprzedania po rs. 10 sztuka, przy ulicy Krakow-Przedm. Nr 69, mieszkania Nr 2. 2—3 —11211—

CUKIERNIA E. WEDEL.

Zawładania Szanowną Publiczność, iż wyrabia w cukierni własnej, ulubione i przez amatorów tak pożądane ciastka do Herbaty pod nazwą:

BISZKOPTY ANGIELSKIE

gatunki takowych są następujące:

Albert, Craknelb, Pic Nic, Capitaine,
funt 37½ kop. funt 50 kop. funt 37½ kop. funt 35 kop.

Pomimo, że cena rzeczonych Biszkoptów jest o połowę niższą od zagranicznych, takowe pod względem dobroci wyrobu w niezem niestępują zagranicznym oryginalnym, oraz Assortiment rozmaitego rodzaju drobnych ciasteczek do Herbaty i wina pod nazwą:

Herbatniki Angielskie,

funt 37½ kop. (Mixed Biscuits) funt 37½ kop.

Tak Herbatniki jak i Biszkopty, w suchym miejscu trzymane, dają się przez bardzo długi czas w stanie jednokowej świeżości przechować, z tych przeto względów rzeczzone ciastka pożądane być winny przez osoby zamieszkające szczególnie na prowincji, życzące mieć u siebie zapas ciastek, któreby prawie nigdy nie czerstwiały.

6-6-8383

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS COURANT:

Sak Palta letnie od rs. 13 do 23; Garnitury czarne tuzurkowe od rs. 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od rs. 26 do 32; Garnitury czarne żakietowe od rs. 25 do 28; Garnitury kurtkowe różne żakietowe od rs. 24 do 28; Garnitury kurtkowe różne marynarkowe od rs. 18 do 26; Palta angielskie do stanu od rs. 18 do 30; Palta angielskie z pasami od rs. 14 do 30; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; Marynarki myśliwskie od rs. 8 do 16; Kurtki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szlafroki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ubiory ranne od rs. 14 do 18; Spodnie różnego gatunku od rs. 5 do 8; Garnitury alpagowe od rs. 13 do 19; Garnitury płucienne od rs. 10 do 18; Marynarki alpagowe od rs. 5 do 10; Marynarki płucienne od rs. 4 do 8; Dziecinne palta od rs. 5 do 12; Dziecinne Garnitury od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; Garnitury dziecinne od lat 7 do 14 od rs. 3 kop. 50 do 13; Szlafroki płucienne męskie od rs. 8 do 12; Hawoloki płucienne od rs. 3 do 10; Kamizelki letnie sztafarskie na różne ceny, Kamizelki letnie Pike- we białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś teje firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linineynkoł.

-0

-8923-

KANTOR BANKIERSKI MAURYCEGO NELKEN

W WARSZAWIE

ASSEKURUJE

5 procentowe Pożyczki Premjowe rosyjskie obydwu emisyj po kop. 35

dla zamiejscowych po

kop. 45 od sztuki

łącznie z wszelkimi rozchodami.

Ze względu na losowanie Pożyczki Premjowej I-szej, Emisyj odbyć się mające w dniu 1 (13) Lipca, Kantor w dniach 10, 11 i 12 b. m. wyłącznie, dla przyjmowania assekuracji, otwartym będzie do godziny 8-mej wieczorem.

2-4 -11323-

LODU

fur 360, w jednej dobrze opatrzonej Lodowni, do sprzedania ryczałtem, za cenę bardzo przystępną, na Pradze. Wiadomość w Hotelu Litewskim w Zakładzie karek do wynajęcia.

-10803-3-3

Biurko Damskie

orzechowe szabowane, szafianem brązowym kryte i dwie Szafy biblioteczne orzechowe, nowe, są do sprzedania. Mokotowska Nr 13. Sioś wskaże.

-11307-2-3

Dla PP. Jubilerów i Zegarmistrzów

Wystawa Paryzka metalowa

do okna, do sprzedania za niską cenę. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.

-11037-3-3

Jest do sprzedania czynszowy

Folwark Maciołki

12 werst od Warszawy, na trasie Radzymin, w rozległości wólk 4 mórg 10, z zabudowaniami kompletnymi i karczmą, z inwentarzem. Wiadomość w kancelarii Wójta Gminy w Powązkach.

-10750-3-3

Ktoby miał do sprzedania

DOM

w Warszawie, położony w Orykułach 7, 8 lub 9, w szacunku od 7-miu do 10 tysięcy rubli, na dogodnych warunkach, raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. Z. A.

-11100-3-3

Zawiadania się Szanowną Publiczność, że przyjmuje się obywateli na

SZYNY

w różnych rozmiarach, które do budowy są użyteczne, po umiarkowanych cenach. Wiadomość w składzie żelaza S. Prywes, dawniej pod firmą G. Eisenmann.

-10977-3-3

Ktoby z osób lubiących spokojnie mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całonocne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hipoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. Nr 100.

3-3

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona w szyści bielizny na maszynie W., oraz Panny do wykończania. Tamka Nr 8, mieszkania 13, w drugim dziedzińcu.

-11165-2-3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Welera Wilsons i spódnice garniowania. Podwałe Nr 8.

-11055-3-3

KOBIETA

z przyjazdu, podesszych lat, życzy sobie mieć miejsce przy jednej osobie, albo małej familji, w usłudze, znająca się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie, z świadectwami. Adres: ulica Wilcza domu Nr 13, mieszkania 5.

-11172-2-3

Potrzebna jest

DZIEWCZYKA

ze wszystkim, do pracowni wyrobów pończosznich. Ulica Freta Nr 35.

-11067-3-3

Ogrodnik-Botanik,

znający się również i na Pszczelnictwie, pochodzący z Pruss, z chlubnymi świadectwami, pragnie zająć odpowiednie miejsce w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w kancelarii W. Laseca, Krakowskie Przedmieście na Dziekanec.

-11063-3-3

Rs. 7,000,

poszukuje się na 1-szy numer hipoteki dóbr ziemskich, położonych w gub. Warszawskiej. Adresy proszę przysłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. H. P.

-11010-2-3

OBWIESZCZENIE.

Będąc kompletnie wykwalifikowanym w zawołanie Slusarskim i Mechanicznym, a obecnie pracując w najpierwszej fabryce renomowanej w Królestwie i za granicą, życzy sobie przyjąć obowiązki na prowincji: w fabrykach, cukrowni, młynach, tartaku i innych, na posadę odpowiedzialną dobrego slusarza, lub mechanika. Kwalifikację swoją udowodni świadectwami znanych zakładów mechanicznych w Królestwie. Adresu uprasza się pozostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. J. M.

-11040-3-3

DOM

do sprzedania na korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość bliższa: Plac S-go Aleksandra, w składzie mydła i świec Kościelnego Nr 3.

-10861-3-3

Kompletna Encyklopedia Powszechna,

(Tomów 28 oprawnych), jest do sprzedania w handlu S. Dyżewskiego przy ulicy S-to Krzykiej pod Nr 17.

2-2-9075

RS. 5,000,

jest do ulokowania zaraz na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość, ulica Żółwa Nr 10, u pani Karasińskiej.

-11056-3-3



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena fiakona z pezelkiem kop. 50. Skład Główny ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie WW. Gallo.

-10239-6-6

Rs. 150,000

są do ulokowania na warszawskich nieruchomościach. na pierwszym miejscu hipotecznym lub też zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, po 10,000 do 20,000, na pojedynczą nieruchomość. Bliższą wiadomość poznać można u Leona Rotwanda Adwokata Przysięgłego, w Warszawie przy ulicy Stojerskiej pod Nrem 24, zaś po dniu 8 Lipca r. b. przy ulicy Miodowej pod Nrem 13.

-10837-3-3

Do Składu Braci Lesser

przy ulicy Rymarskiej, nadeszły:
Gzymy drewniane do firanek, dębowe, palisandrowe, mahoniowe, orzechowe, jesionowe, złoczone, czarne i białe.
Gzymy wygięte i proste do firanek różnej wielkości i długości.
Gzymy z bokami do portier i okien weneckich.
Drażki do firanek do okien weneckich na Kroksztynach nowego fasonu.
Rozety drewniane i brązowe do firanek i luster w rozlicznych fasonach.
Bronzy i Rączki szklane do dzwonków.
Ornamenta wszelkie do firanek i portier.
Antaby i Klamki brązowe, szklane i drewniane do drzwi w różnych fasonach; które po cenach stałych, umiarkowanych sprzedają się.

3-3

-11197-

Zakład Fotograficzny

pod firmą

A. PUCIATA,

Nowy-Swiat Nr 34 (Foksal) wprost Ohmiejnej.

Zakład powyższy po zastosoowaniu pewnych nowych sposobów, staje w możności wykonywania wszelkiego rodzaju fotografii, po nieprastykowaniu niskich cenach:

1. Tuzin biletów po cenie od rs. 1 k. 20.
2. Fotografje z obrazów, rzeźb, sztukaterji, odlewów, gipsów, modeli i t. p., po cenie od 50 kop. za zdjęcie.
3. Zamówienia na zdjęcie fotografii z nadgrobków na wszystkich cmentarzach pod Warszawą, przyjmują się jak dotychczas po 3 ruble.

W tymże zakładzie przyjmują się ozniowie.

-11122-2-6

WODA TONICZNA



D'ROQUEMARA starszego Chemika w Rouen we Francji. Przyspiesza wzrost włosów, zapobiega ich dekoloryacji. Dodaje im życia. POMADA SPIDERMALNA PRZECIW ŁUPIEŻOWI. Wstrzymuje utratę włosów, oczyszcza głowę z łupieżu, usmiera świeżość.

Dostać można w Warszawie w skł. P. pp. Pochoreckiego i Śniechowskiego.

Dwa Łóżka mahoniowe,

za cenę 38 rubli i Kuchnia naftowa za 12 rubli, or trzech fajerkach i pięć naczyń tego, Leszno Nr 18, od godziny drugiej do piątej, Nr mieszkania 26.

-10953-3-3

Obwieszczenie!

Dom w Warszawie o dwóch frontach, przy dwóch ulicach położony, masyw murowany, bez długów z wyjątkiem Towarzystwa; dochód brutto rs. 4,473. Podatki rs 617 k 27. Majątek ziemski o 6 wiorst od stacji kolei żel. Warsz.-Petersb. Tłuszcz, wólk przesiło 21, gleby 1 ej klasy żytnej, bez drugu z wyjątkiem Towarzystwa. Są do sprzedania z wolnej ręki Wiadomość u Adwokata przysięgłego Juliusza Walewskiego, S-to Jerska Nr 26, 2 gie piętro.

4-5-10210

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO

Bednarska Nr 13.

poleca Szanownej Publiczności MIEBLE, o 20 procent taniej jak w magazynach, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Biblioteki, Umywalki, Kredensy i Stółki do kart, także przyjmuje się wszelkie obywateli i reparać w zakres stolarstwa wchodzące.

Do tegoż Zakładu potrzebni są

PRAKTYKANCI.

-8869-5-6

Za rs. 300, do sprzedania

KARETA

podwójna w dobrym stanie. Wiadomość pod Nrem 8 przy Zielonym Placu u stróża.

-10938-3-3

200 sztuk Skopów

dopastych, znajduje się do zbycia w majątku Sobieszyń, w powiecie Garwolińskim, od szosy lubelskiej o milę, a od stacji kolei żelaznej o wiorst 12 odległym.

-11191-2-3

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39

otrzymała na skład główny:

Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne, z ilustracjami, według rysunków Juliusza Kossaka i Henryka Piłatego i muzyką. Cena rs. 5, w świetnej zagranicznej oprawie rs. 6.

Ustawy sądowe, obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego. Wydanie drugie dopelnione i poprawione, po polsku i po rusku, rs. 3 kop. 50, w oprawie rs. 4 kop. 50; za przesyłkę pocztą 50 kop.

Kodeks handlowy, obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego, po polsku i po rusku, rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Prawo cywilne, obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego, po polsku i po rusku, 3 tomy, rs. 5, z przesyłką rs. 6.

1—1 — 11200 —

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39,

otrzymała na skład główny:

Klechdy, Starożytnie podania i Powieści ludowe,
zebrał i napisał:

Kaź. Wład. Wójcicki,

ilustrowane rysunkami:

Andrjollo, Gersona, Kostrzewskiego, Ka. Piłatego, Sypniewskiego, Witkiewicza, i sprzedaje takowe w pięknej oprawie po cenie prenumeracyjnej rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 30.

1—3

— 11201 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę dla Magistratu miasta Warszawy w r. 1878:

1. Świec łojowych około 35 pudów, od rs. 7 kop. 20 za pud.

2. Świec stearynowych nowych około 1500 paczek funtowych, od kop. 27 za paczkę.

3. Oleju czyszczonego do lamp, około 60 wiader, od rs. 4 kop. 50 za wiadro.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy miejskiej m. Warszawy; na złożone w tejże kasie wadium w ilości rubli 100 i na koszt ogłoszenia rubli 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę dla Magistratu miasta Warszawy w roku 1878 (tutaj wypisać z obwieszczenia szczegółowo wszystkie przedmioty dostawy, wraz z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej wadium w ilości rubli 100 i na koszt ogłoszenia rubli 18 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., pod Nr. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 10377—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na dostawę w roku 1878, do umiędrowiania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, od cen szczegółowo w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie wadium w ilości rubli 570, i na koszt ogłoszenia rs. 20.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w roku 1878, do umiędrowiania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, po cenach szczegółowo w wykazie zamieszczonych i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 570 i na koszt ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr. N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 10928 —

ODALISK,

nadszedł świeżo i jest do nabycia u Aleksandra Kocha, Perfumera przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, oraz u Pańi Jekiel Nr 451, w domu zwanym Roasera. Odalisk od lat 10 udowodnił, że jest środkiem niezawodnym dla zniszczenia zmarszczek pleci, piegów, plam, opalenizny twarzy, ubielając ją, przytem stopniowo. Dla nadania poci naturalnej chwiłowej białości, dodaje się kosmetyku w pudrze „La Beauté immortelle“, który się przy Odalisku sprzedaje. Cena za flakon Odalisku rs. 2, za pudełko pudru rs. 1 kop. 50. Dla odróżnienia od podrabianego Odalisku, należy uważać na pieczęć flakonu, na której są wyrzeźbione słowa: „Aprobowany przez St. Ketersburski Medycyjski Departament“, zaś na informacjach użyć należy uważać na podpis: „Le premier Agent Dobrzański.“ — 10190—3—12

Rząd Gubernjalny Warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się licytacja przez opieczetowane deklaracje, z głośnym po rozpieczętowaniu takowych przetargiem pomiędzy współubiegającymi się, na oddanie przedsiębiorstwa dostawy drewna, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska rozlokowanego w Warszawie i w powiecie Warszawskim, w przeciągu dwóch albo trzech lat, od dnia 1 Stycznia 1878 r., stosownie do tego, jakie z cen przez kurentów zaproponowanych najkorzystniejszymi dla skarbu się okażą.

Wspomniane licytacje będą miały miejsce w dniach następujących:

1) W dniu 4 (16) Lipca r. b. 1877, odbędzie się licytacja na dostawę drewna, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska mieszczącego się tak w obozie, jakoteż na ściętych kwaterach statych lub czasowych, w granicach powiatu Warszawskiego, z wyjątkiem miasta Warszawy, od cen:

Za sześć półsześcienny drzew rs. 6 kop. 25.

Za funt świec łojowych, kop. 18.

Za funt oleju do lamp, kop. 14½.

Za pud słomy, kop. 38½.

2) W dniu 5 (17) Lipca r. b. 1877, licytacja na dostawę:

a) Świec i oleju do lamp dla wojska, Zarządów i Zakładów wojskowych, istniejących w Warszawie, oraz w promieniu warszawskich i praskich rogatek, od cen:

za funt świec łojowych kop. osiemnaście,

i za funt oleju do lamp kop. czternaście i pół.

i b) na dostawę słomy dla tegoż wojska, od ceny za pudk. trzydzieści osiem i pół.

3) W dniu 6 (18) Lipca r. b. 1877, na dostawę drewna dla wojska, oraz Zarządów i Zakładów wojskowych rozlokowanych w Warszawie i w promieniu warszawskich i praskich rogatek, od ceny za sześć półsześcienny Rs. sześć kop. dwadzieścia pięć.

Mający uczestniczyć w licytacji na którąkolwiek z wymienionych dostaw, obowiązani będą w terminie oznaczonym złożyć w Urzędzie Licytacyjnym stosowną deklarację opieczetowaną, podług wzoru poniżej zamieszczonego ułożoną, z wykazaniem w takowej liczbami i wyrazami cen, za jaką podjąć się mogą rocznej dostawy. Do deklaracji załączonym być powinno na pewność akurata wykonania dostawy wadium w stosunku ¼, części summy rocznego przedsiębiorstwa, a mianowicie:

na 1szą dostawę Rs. 7 800.

na 2gą „ „ 2,750.

na 3cią „ „ 3,270.

na 4tą „ „ 23,000.

Wadium to ma się zawierać w gotowiznie lub papierach procentowych, których przyjmowanie tytułem kaucji w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego jest dozwolone—przystępujący do licytacji mogą także zamieścić gotowizny i papierów procentowych, przedstawiać kwit z Kasy Skarbowej, lub dowód Banku Polskiego, na złożone tam wadium w ilości oznaczonej. W tym ostatnim razie interesowany winien zwrócić na to uwagę, ażeby w kwicie Kasy Skarbowej, lub dowodzie Banku Polskiego wyszczególnionem było, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium na summa jest złożoną.

Termin ostateczny do składania deklaracji, oznacza się do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja ma nastąpić.

Po rozpieczętowaniu przedstawionych we właściwym czasie deklaracji, odbędzie się pomiędzy kurentami, którzy takowe złożyli, głośny przetarg in minus od najniższej ceny w deklaracjach wyrażonej, dlatego też współubiegający się winni osobiste, lub przez prawnie umocowanych stawiać się w dniu oznaczonym do licytacji. Nie składający zaś w terminie określonym opieczetowanych deklaracji, do głośnego przetargu, nie będą mogli być przypuszczeni.

Deklaracje podane lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie podług wzoru ułożone i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17, przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833, napisane, z poprawkami i skrobami, oraz liczbami tylko, a nie wyrazami, lub wcale nie podpisane; niemniej też zawierające w sobie propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnymi, takie narazicie, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, lub tegoż wadium w naturze, wszystkie podobne deklaracje odrzuconemi zostaną.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż utrzymujący się na licytacji obowiązani będą oczekiwać zatwierdzenia takowej przez Rząd.

2) po zatwierdzeniu licytacji, przyjmujący na siebie dostawę, przy zawieraniu kontraktu uzupełnić powinien wadium do wysokości ¼ części summy obliczonej w stosunku do jednorocznego potrzebowania dostarczyć się mających materiałów, i do cen jakie przez dostawę przyjęte zostaną;

3) po zawarciu kontraktów z biorącymi na siebie cztery powyżej wymienione dostawy, pozostawia się im prawo otrzymania od skarbu w każdym roku kontraktowym pożyczkę pieniężną bez procentów, na rachunek summy za dostawę przypadającej. Pożyczka ta wynosić mająca nie więcej nad trzecią część rocznej summy przedsiębiorstwa, może być wydana dostawcy z początkiem każdego roku, w którym dostawa ma być uskuteczniiona, lecz nie inaczey, jak za złożeniem osobnego wadium rubel za rubel (oprócz poprzednie wniesionego na pewność akurata wykonania dostawy), jakowe wadium zawierać się powinno w papierach procentowych, według kursu przez Ministerjum Finansów ustanowionego dla składających kaucje w przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych jakoteż przy rozplatkach akcyz pobieranej za wódkę w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, oraz w Listach Likwidacyjnych Królestwa Polskiego, których cena jest wskazana w art 1655 p. 9 uw. 2. Tomu X, ez. I Zbioru Praw w dalszym ciągu roku 1868.

Pożyczki pieniężne wydane dostawcom umarzone będą przez potrącenia czynności każdego roku z summy przypadających za dostawę materiałów dla wojska, rozliczając w taki sposób, ażeby cała pożyczka umorzona być mogła przed upływem tego roku, w którym wydana została. W razie gdyby summa przedsiębiorstwa nie wystarczała na umorzenie pożyczki, reszta takowej pokryta zostanie z summy wadjalna i dalszego majątku dostawcy.

4) Przyjmujący na siebie dostawę drewna dla wojska, rozlokowanego w mieście Warszawskim, przygotować powinien do Października każdego roku i do składów dostarczyć taki zapas drewna, jaki jest potrzebnym dla wojska na siem miesięcy podług rachunku zimowego; to jest najmniej 28,000 sześć półsześciennych, i następnie zaoczynając od miesiąca Kwietnia do Października, dla ukończenia składów, dowozić każdego miesiąca najmniej nad wadsieczną proporcję drewna potrzebną w zimie dla wojska, oprócz ilości koniecznej na bieżące potrzeby od Kwietnia do Października.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wojskowo-Policyjnym Wydziale Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia . . . Czerwca r. b. za Nr . . . w pismach codziennych umieszczonych, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie od dnia 1 Stycznia r. 1878 (tu wymienić należy, jaką mianowicie dostawę, na jaki termin, to jest na dwuletnie czy trzyletnie, i za jakie ceny, wypisując takowe liczbami i wyrazami) i podaję się wszelkim zobowiązaniom wyrażonym w warunkach licytacyjnych w zupełności mnie wiadomym, Kwit Kasy Skarbowej (lub dowód Banku Polskiego) na złożone wadium tymczasowe, albo też wadium zawierające się w gotowiznie lub w takich to papierach procentowych w ilości rs. . . (wyrazami), załączam przy niniejszem. Wadium takowe, w razie odstąpienia od licytacji, sam napowrót odbiorę.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . (wypisać czytelnie miejsce, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko).

4—3 — 10535 —

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości że w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 1-ej z południa przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna przez opieczetowane deklaracje a po otwarciu tych deklaracji głośna między konkurentami którzy deklaracje złożyli na oddanie w entraprzez od dnia 1 Stycznia 1878 roku, na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat stosownie do tego na jaki przeciąg czasu zadeklarowane będą najkorzystniejsze ceny—dostawy:

1-e Drzewa sosnowego rocznie około 1,200 sążni kubicznych poczynając od ceny Rs. 11 kop. 50 za sążeń kubiczny drzewa.

2-e Wągli kamiennych rocznie około 20,000 korcy, poczynając od ceny kop. 75 za korca węgla.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na którą bądź z wymienionych dostaw, obowiązuje się w dniu oznaczonym do licytacji do godziny 12-tej z południa przedstawić do Rady Miejskiej deklarację na każdą z dostaw, oddzielnie napisaną podług wzoru załączonego, z wymienieniem literami i cyframi ceny po jakiej licytant deklaruje się wziąć dostawę. Przy deklaracji załączone być winno wadium w gotówce lub w papierach pocentowych gwarantowanych przez Rząd, podług kursu ustanowionego dla kaucji rządowych. — Wykosć wadium ustanawia się: do dostawy drzewa Rs. 1,400, do dostawy węgla kamiennego Rs. 1,600.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Kancelarii Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia Lipca r. b. pomieszczonego w dzieńnikach, niniejszem obowiązuję się przyjąć na siebie od dnia 1 Stycznia 1878 roku, (tu wymienić jaką dostawę przyjmuje się, na jaki przeciąg czasu to jest, czy na rok, dwa lub na trzy lata i po jakiej cenie z wypisaniem ceny literami i cyframi) poddając się wszelkim zobowiązaniom wymienionym w warunkach licytacyjnych które mi są dokładnie znane. Wadium w kwocie (liczbą i literami i w jakich znakach pieniężnych) przy niniejszem składam.

Członek zarządzający czynnościami Rady M. Puchałski.

Sekretarz Rady J. Magnuski.

3-3 — 11070 —

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

Henryka Glücksohna,

egzystujący dotąd w domu hr. Potockiego przy Krakowskim-Przedmieściu, przeniesionym zostaje do Hotelu Europejskiego, obecnie zaś z powodu niewykończenia tego hotelu, mieścić się będzie tymczasowo od dnia 8 b. m. w Księgarni i Składzie Obrusów (olej druków) pp. Altenberg i Robitschek Krakowskie-Przedmieście Numer 4! — Losy do klasy I, następnej Loterii są już do nabycia. 3-5 — 11115 —

Potrzbna jest na wieś

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca język francuski, muzykę i grunto- wne wiadomości klasyczne. O bliższych warunkach dowiedzieć się można, S-to Krzyżka Nr 28, mieszkania 5, u właścicieli domu. — 11378-1-1

Potrzbna jest zaraz

PANTENKA,

dobrze wychowana, do ręcznego haftu, na ulicy Piekarskiej Nr 4 domu, mieszkania 4. Wiadomość: rano od godziny 9 do 11, po południu od 3 do 5. — 11415-1-1

UCZEŃ

W wieku lat 13 do 14, potrzebnym jest zaraz do nowo otwierającego się handlu materyjów piśmieniowych i rysunkowych. Wiadomość można powziąć przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 15, codziennie między godziną 6 a 9 po południu. — Tamże jest do zbycia Kantor rozbierny, długości około 6 łokci. — 11404-1-3

Poszukuje się zaraz

DZIEWCZYNY

pod Nr 15 domu, mieszkania 9, Nowogrodzka ulica, z mieszkaniem, śniadaniem i kolacją, która swą lub obcą robotą była zajęta, przy sobie w śladnym wieku, labiającej spójnością, miesięcznie od nędzy 3 kop. 50. Zgłaszać się z rana do 9, po południu od 6 godziny. — 11393-1-1

Młody Mężczyzna,

z wykształceniem, a głównie w zawodzie handlowym, potrzebuje miejsca, w charakterze jakiegokolwiek fachu. Kaucji wprawdzie nie jest w możności złożyć, ale może dać ze swej przeszłości poręczenie wiarygodnych osób. Adresy składać można w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. L N. — 11336-1-2

Najniższe ceny!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!

w Magazynie Okryć i Sukien damskich Dziechcińskiego. Miodowa 14 nowy

Kostiumy od rs. 5 1/2.
Szafraki od rs. 2.
Parasolki od kop. 50.
— 11244 —

Fabryka wyrobów cukrowych i Czekolady

Rieze i Piotrowski.—Elektoralna Nr 19.

Mamy zaszczyt zawiadomić PP. Cukierników i całą naszą Klientelę, iż rozwijając działalność prowadzonej przez nas od lat 3-ch fabryki czekolady (manezem), rozpoczęliśmy z dniem 7 b. m. wyrób czekolady parowej na szerszą skalę, przy ulicy Okopowej Nr 22.

Polecając się dalszym względem ogółu, nadmieniamy, iż skład czekolady jak dotąd pozostanie przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 19 i tamże sprzedaż dopełniana będzie. — 11355-1-3

Potrzbne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukien. Nowy-Swiat Nr 50, w oficynie na dole. — 11375-1-1

Przybyły z prowincji

Młody Człowiek,

moralnego prowadzenia, posiadający języki: polski, niemiecki i ruski praktycznie, z dobremi świadectwami, pragnie przyjąć miejsce w Warszawie lub do wyjazdu. Adres uprasza się zostawić w Redakcji tego pisma pod lit. B. W. — 11384-1-2

Rządca dóbr i Gorzelany

z kaucją, poszukuje się. Wiadomość, Ogrodowa ulica Nr 23, mieszkania 29. — 11379-1-1

Chłopiec

w wieku od lat 14 do 16, chętny pracy, może mieć miejsce jako uczeń w Introligatorni Zielenkiewicza, Senatorska Nr 16. — 11394-1-1

Potrzbna jest

PANNA

uzdatniona do staników i podręczna. Ulica S-to Jerska Nr 22.—Steinberg. — 11238-2-3

Rodowita Niemka,

żyjąca przyjąć obowiązki rozmawiania codziennie godziną lub dwie z mężczyzną, uczącym się języka niemieckiego, słoży swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. K. — 11251-2-3

Do Zakładu Fryzjerskiego E. Zielenkiewicza w Piotrkowie. potrzebnym jest

SUBJEKT,

za wynagrodzeniem od rs. 9 do 12 miesięcznie. — 11252-2-3

Potrzbny zaraz do Apteki na prowincji

Uczeń

z odpowiednią kwalifikacją. Wiadomość w składzie materyjów aptecznych W-go Mrozowskiego, na ulicy Miodowej w Warszawie. — 11261-2-3

OSOBA

pleci żeńskiej, obeznana z domowym gospodarstwem, posiadająca warunki kierowania młodemi panienkami i przy ogólnem wykształceniu znająca dobrze język francuski, potrzebna jest do Piotrkowa. Bliższa wiadomość w godzinach przedpołudniowych. Ulica Bielańska Nr 4. Stróż wskaze. — 11163-2-3

Do jednego z magazynów, potrzebnym jest

OSOBA

znająca dokładnie krój, oraz do zarządu pracownią. Adresa proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami A. Z. — 11076-3-3

UCZEŃ,

który w tym roku skończył szkołę realną, wraz z klasą VII dodatkową, specjalną, może przygotowywać podczas wakacji, na wsi lub w Warszawie, do tychże szkół. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 23, mieszkania 7. — 11049-3-3

Przyjmują się wszelkie roboty do Haftu i znaczenia, za bardzo przystępną cenę. Osoby chcące korzystać z nauki haftu, mogą się w bardzo prędkim czasie nauczyć za stosownym porozumieniem się, oraz potrzebne są Panny do haftu uzdolnione i do nauki. Ulica Wileza Nr 18 nowy. Wiadomość u stróża. — 8465-1

Życzący sobie wziąć stołowanie Oficerów

Pruskiego pułku, mogą o warunkach dowiedzieć się w obozie tegoż pułku na mokotowskim polu, w oficerskim klubie, codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu. — 11144-3-3

Podaje do powszechnej wiadomości, ażeby memu synowi Karolowi Fritzsche nie dawać żadnych pieniędzy, ani też odrabiać żadnych interesów na moje a conto, gdyż nieprzyjmę żadnej odpowiedzialności za niego.

(Ojciec) Karol Fritzsche, fabrykant fortepianów. — 11406-1-3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, znajduje się

STANCJA

dla uczeni na rok przyszły 1877/8 do szkół gimnazjalnych uczęszczających, w Pałacu Hr. Ordynata Zamoyńskiego, przy ulicy Żabiej pod Nrem 472 (policyjnym Nr 4), mieszkania zaś Nr 11. — 10858-3-3

Potrzbne są zaraz a

PANNY

podręczne i do nauki, do pracowni sukien i strojów damskich Pauliny Landau. Nalewki Nr 41 nowy. — 11142-2-2

W mieście Dębni gub. Kaliskiej, licząc 3500 ludności i posiadającą gęsto zaludnioną i zamożną okolicę, wakuje posada

LEKARZA

któryby oprócz chorób ogólnych zajmował się także ginekologią. Wiadomość także u właściciela Apteki W. Wilańskiego. — 10852-3-3

UCZEŃ

6-tej klasy życzy sobie udzielać korepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazjów. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. Z. — 10857-3-3

Lekarz

do miasta Radziejów, gub. Warszawskiej, potrzebny zaraz. Wiadomość u Aptekarza w miejscu, lub S-to Jerska Nr 18, mies. 10. — 10955-3-3

Do Cukierni przy ulicy Żabiej Nr 950 B, potrzebnym jest

Uczeń

od lat 14 do 15, który umie czytać, pisać i rachować, dobrej kandydatury, — pierwszeństwo ma z prowincji. — 11072-3-3

Posredniczy w umieszczeniu

Guwernantek, Guwernerów i Bon Kamilla Mierkowska,

Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 po południu. — 9346-9-12

Rs. 600

ktoby miał do pożywania, może w procencie ulokować panienkę, której oprócz wygód i opieki, danym będzie fortepian do grania. — Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego proszę zostawić pod literami J. C. — 11186-2-2

Za przystępną cenę

Zaraz do najęcia

różne Lokale, Wozownie i Stajnie. Ślińska Nr 18 nowy, wiadomość u Rządy domu. — 11401-1-3

Jest do sprzedania

CUKIERNIA

na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nrem 16, w Cukierni W. Szalazek. — 11392-1-3

Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeszlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródlowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego. — 11358-1-6

KUCYK

klaszka 5-letnia, doskonale pod wierzeli wyjeżdżona, do sprzedania. Leszno 24. Stróż wskaze, do 9-tej rano i od 4-tej po południu. — 11391-1-2

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i osoby interesowane, iż prowadzona przeze mnie

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

istniejąca dotąd przy ulicy Pawiej Nr 24, przeniesiona została na róg ulic: Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8. (Szyld wskaże).

—11369— 1—3

Karol Didier.

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTANA

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perelek z essencji terpentynowej Doktora Clertana*.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru 4 do 5 kropel essencji terpentynowej.

PRZESTROGA: — Nazwa *Perelek*, właściwą jest produkcji Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnymi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan
Dm

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle
i Ludwika Spiess. —5803—

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego. Nowy-Swiat Nr 41 10—30—10637

Susznarnia Angielska słodowa

Bardzo tanio do sprzedania kompletna susznarnia, z drzwiczkami, rurami kanałowymi podstawami, parnikami i wszelkimi przyrządami, wielkości 165 łokci kwadr., która bez trudności stosownie do miejsca może być zmniejszona. Wiadomość w Browarze Karola Machlejd przy ulicy Chłodnej Nr 918. —11237—2—3

Kantor Loterii

A. WERTHEIM,

ulica Rymarska Nr 8 nowy.

Poleca Szan. Publiczności do nadechodzącej 1-szej klasy 129 Loterii **LOSY** całe i częściowe. Zlecenia z prowincji skutecznie będą szybko i akuracie.

Uwaga. Z dniem 9 b. m. tenże Kantor przeniesionym zostaje w tym samym domu do drugiego sklepu (obok bramy). 2—3 — 11193 —

WYPRZEDAŻ

zupełna

Magazynu Mebli,

z powodu śmierci właściciela, wyprzedaje się całkowicie lub też częściowo, po cenie kosztu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6 widać kościoła 8-go Krzyża. 5—3—10640



UJEŹDŻALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Pośpieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w skutek znacznego zwiększenia się mojej klienteli, pragnąc zyskać zadowolenie szerszego koła Publiczności, uznałem za konieczne rozszerzyć zakres mojego przedsiębiorstwa przez przyjęcie pomocnika uzdolnionego w bereiterskim zawodzie. Mam nadzieję, iż przez wybór p. **d'ERRI**, który przez ciąg trzyletni u b. Cesarzowej Eugenji, a przez dwuletni u Księcia Karola Rumuńskiego, chlubnie zajmował stanowisko bereitera, odpowiem najzupełniej wymaganiom lubowników konnej jazdy.

Przytem zawiadamiam, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuskim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jak najkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia.

5—0

— 10686 —

Na czasie

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

"Kroketowska," nadzwyczaj; trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partiach, odstępuje się stosowny rabat. 10—0 — 8722 —

Ubrania nieprzemakalne

Potrzebny jest **Niemiec**, posiadający muzykę i **Niemka**, ze znajomością języka ruskiego. — Jest do umieszczenia **Angielka**, posiadająca język francuzki i muzykę, oraz **Nauczyciele i Nauczycielki** wszelkiej narodowości, — za pośrednictwem **Załęskiej**. — Wierzbowa Nr 3. —11199—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Sliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—66—0

Ważna wiadomość

Od dnia 1-go Kwietnia 1878 roku, jest do wydzierżawienia na lat kilka, posesja pod Nr 29, przy ulicy Senatorskiej, obok pałacu Zamoyskiego, mieszcząca dotąd w sobie zakłady fabryki p. Ostrowskiego. Wiadomość eo do warunków dzierżawy powziąć można w Kantorze P. Maurycego Seydel i Spółki. — Senatorska Nr 22, obok Resursy Kupieckiej. 3—3 — 11025 —

Materiały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.

Warszawskie Wapno hydrauliczne.

Cement zagraniczny.

Cegła i Glinka ogniotrwała, z Hr. Tenczyńskiego — wyłączna Agentura.

Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz **Węgiel zagraniczny i krajowy**, poleca

SKŁAD

Józefa Bandurskiego

39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materiałów na wszystkie drogi żelazne. — 9399

Do ineresu

korzystnego od lat 15 egzystującego, posiadającego młody człowiek z kapitałem około 3.000 rs. jako wspólnik, któryby jednocześnie mógł być czynnym w temże interesie, wiadomość bliższą powziąć można w składzie cygar P. Böhm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Raymskiego. — 10922 —

Wózki dzieciinne od rs. 9 kopiejek 50.

Wyksatyna i Brezenty.

Nauka Kroju

sukien damskich, wykładana jest nader ułatwionym sposobem, tak, że po trzech lekcjach, można się nauczyć skrajając suknie, leż, aby poznać wszystkie odmiany mody, naturalnie potrzeba na to więcej czasu. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, od frontu, obok księgarni, na pierwszym piętrze—A. Gałęcka, lub w drugim Zakładzie, ulica Długa Nr 32 drugie piętro, A. Gałęcka.—Wykład kroju, przez A. Gałęcką kop. 50 można dostać we wszystkich księgarniach. —11247-1-3

Po rs. 1 kop. 20 od roboty Sukni.

Mam zaszczyt uwiadomić JJ. WW. i WW. Panie, że z dniem 8 Lipca, przeniosłam pracownię moją na ulicę Grzybowską Nr 21 nowy, w prawej oficynie na dole, i przyjmuję jak dawniej do roboty Suknie od rs. 1 k. 20 i wyżej, oraz wszelkie roboty, w zakres toalety damskiej wchodzące, które wykonywałam starannie i na czas oznaczony.—Tęże potrzebne Panny do maszyn, stanków i do nauki.—Adela Tarasowska. —11402-1-3

Korzystny Interes.

Do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 21 18 par okien oszklonych i okutych, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, oraz okiennice, drzwi i okna, z dawniejszego zabudowania.—Tęże do wynajęcia zaraz 2 pokoje i kuchnia. Wiadomość w miejscu u Rządy lub Właściciela domu. —11403-1-3

W guberni Grodzieńskiej, w powiecie Kobryńskim, w majątku Bujakach W-go St. Rajskiego, są do sprzedania

OWCE

na hodowlę, gatunku Elektoralnych, bez braku, matek 150, tryków wyborowych 6 i jagniąt od nich tegorocznych 120. —11370-1-3

Do sprzedania

DOM

na 14 1/2 procent, przy ulicy Żytniej pod N. 4, drugi od rogu Żelaznej i Nowolipia, z ogrodem i frontem pod budowlę, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela na miejscu. —11359-1-3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Osada Karczmy

z zabudowaniami, gruntem i ogrodem, we wsi Grzędy, dwadzieścia parę wiorst za rogatką Jerozolimską, na trakcie Radomskim. Wiadomość powziąć można przy obejrzeniu na miejscu, albo w magazynie strojów przy ulicy Freta Nr domu 10, pod firmą Hochhauser, obok kościoła S-go Jaka. —11351-1-3

Mleko świeże

na kwarty, lub dojrzone wprost w kufelki dla pijących na miejscu. Biorącym stale odsła się do domu.—Doi się o 6-tej rano, o 1-szej i południe i o 8 wieczór. Ulica Żabia Nr 4. —11374-1-3

MLECZARNIA

od kilku lat egzystująca na Nowym-Swiecie i ciesząca się względami łaskawych gospodyń, z dniem 8 Lipca przeniesiona zostanie na ulicę róg Widok i Brackiej pod Nr 2, gdzie starać się będzie zaspokoić na nowo uznanie Szanownych Gospodyń, udzielając Im świeże i zsiadłe mleko, śmietankę i śmietanę. —11266-3-3

Do najęcia zaraz przy ulicy Szpitalnej Numer 12, na 1-szym piętrze

Dwa obszerne Pokoje,

i Przedpokój, elegancko umeblowane, miesięcznie lub kwartalnie, nawet na jednoroczną termin. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. 3-3 —11283-

POKÓJ

starannie umeblowany, na 1-m piętrze z usługą, do wynajęcia od 8-go Lipca na dwa miesiące. Krakowskie-Przedmieście Nr 58, wiadomość u stróża. —11225-3-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

LOKAL

składowy się z 6-ciu Pokoi, Przedpokojem i Kuchnią, wodociągami i zlewem, świeżo wyremontowany na 2-gim piętrze od frontu.—możę u Rządy domu.—Aleja Jerozolimka Nr 36. 3-8 —11292-

Akuszzeria Lecznicy I-ej.

przyjmuje Osoby na słabość w każdej chwili, w osobnym pokoju, ze wszelkimi wygodami, za cenę umiarkowaną. Aleja Jerozolimka Nr 28. —11396-1-3

U Akuszzeria F. Z.

jest wybór MAMEK, między którymi jest i Niemka.—Są także pokoje dla osób spodziewających się słabości. Ulica Twarda Nr 15. —11398-1-3

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

DWA POKOJE

kuchnia, komórka, oraz pokój, kuchnia i komórka, za cenę bardzo niską, na dole od frontu, bardzo suche i ciepłe. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Grzybowska Nr domu 64 nowy. —10769-5-6

W bliskości ogrodu Saskiego

2 lub 3 pokoje na dole, umeblowane, ze wspólnym przedpokojem i usługą, do najęcia miesięcznie lub za kwartał od 8 Lipca. Wiadomość każdorazowo do godziny 10 rano lub od 3-5 po południu. Zielony plac Nr 10, mieszkania Nr 17 —11043-3-3

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

oddzielne z osobnym wejściem, ze świeżym powietrzem, mogące zastąpić letnie mieszkanie. Meble, usługi i kuchnia mogą być dodane w razie żądania. Krakowskie Przedmieście Nr 48, przy kościele S-go Józefa wprost Skweru. Wiadomość u W-go Barrowskiego. —11046-2-3

Do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIA

przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelińskiej, obok 2-go Gimnazjum męskiego, na przeciw Cyrkuła 5 i 6, Cztery pokoje, Trzy pokoje, Dwa pokoje, w cenie miesięcznie rs. 30, rs. 20, rs. 15.—Tęże Stajnia, Wozownia i Stancje pojedyncze. —11373-1-3

POKÓJ

o trzech oknach, kompletnie umeblowany, na 1-m piętrze, z wspólnym przedpokojem, do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 8, mieszkania 12.—Tęże do zbycia piękne muszle i minerały. —11334-1-1

POKÓJ

umeblowany z przedpokojem i kuchnią, do odnajęcia na dwa miesiące, od 15-go Lipca. Twarda Nr 6, mieszkania 20. 11377-1-2

Jest zaraz do odnajęcia na 3 miesiące

SALON

z przedpokojem, z meblami lub bez. Nr 26 Chmielna, mieszkania Nr 11, na 2-m piętrze. —11399-1-1

Przy ulicy Chmielnej Nr 60, jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE,

w nowej oficynie, zupełnie świeże, składające się z trzech pokoi, przedpokojem i kuchnią, za cenę rs. 250. Wiadomość u gospodyni domu. —11412-1-3

POKÓJ

kawalerski, do wynajęcia każdego czasu z umeblowaniem i usługą. Orla Nr 6, mieszk. 11. —11337-1-3

POKÓJ

od 8-go Lipca przy rodzinie, z pasażem, z oddzielnym wejściem, do wynajęcia za przystępną cenę Ulica Zielna, drugi dom od Chmielnej, Nr 4 nowy. Wiadomość u stróża. —11335-1-3

Każdego czasu

Jeden Pokój

o dwóch oknach i kuchnią, na dole, w oficynie, jest do najęcia, w domu Nr 60 przy ulicy Chłodnej, kwartalnie rs. 22 kop. 50. —11410-1-1

Większe Lokale

i mniejsze, od 1-go Lipca r. b. z wszelkimi dogodnościami, są do wynajęcia pod Nr 3 (2764) przy ulicy Lipowej niedaleko Oboźnej, z zlewami, gazem, na każdym piętrze. Za nader przystępną cenę. Ogród w podwórzu do starca świeżego i bardzo czystego powietrza, wiadomość u rządy. Na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. —11045-6-6

Akuszzeria na Pradze.

Osoby spodziewające się słabości, mogą u mnie znaleźć troskliwą opiekę każdego czasu. Ulica Targowa, dom W-go Krupeckiego Nr 149. —10619-6-6

Letnie Mieszkanie

w Sielach pod Warszawą, złożone z jednego pokoju i kuchni, jest zaraz do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 16, z rana od 10 do 11 i od 4 do 5 po południu. —10762-2-2

Dwa Pokoje,

alkowa, kuchnia i schowanko, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz.

Sklep Wiktualów

z mieszkaniem, istniejący od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1 Października r. b. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —11254-2-3

Na Marszałkowskiej ulicy, przy Saskim Ogrodzie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkimi wygodami gospodarskimi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządy domu Nr 2a. —11276-2-9

Do odnajęcia na czas od dnia 8 Lipca do końca Sierpnia r. b.

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu, z kuchnią i przedpokojem, na Lesznie w bliskości Saskiego ogrodu Nr 49 domu, mieszkania 12, na drugim piętrze. —11111-3-3

Letnie Mieszkanie,

w cenie od rs. 50 do 75, za dwa pokoje z kuchnią, w nowym domu szwajcarskim, przy parku w Rudzie Guzowskiej. Wiadomość na miejscu, lub u Szwajcara w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. —11274-

Letnie Mieszkanie

w lesie sosnowym, o 7-em wiorst od Warszawy, złożone z 3 ch pokoi i kuchni—w bardzo dogodnych warunkach — może być zaraz do wynajęcia.—Wiadomość w księgarni Celsa Lewickiego na Krakowskim-Przedmieściu. —11077-2-3

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

na dole od frontu, mogą być z meblami lub bez takowych, przy ulicy Tamka Nr 37, wprost ulicy Aleksandra. —11278-2-3

MIESZKANIE

czasowo, przy potrzebnej rodzinie, dla kobiety, może być z całodziennym utrzymaniem. Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 33. —Tęże Obiady prywatne. —11121-2-3

Każdego czasu jest do wynajęcia

POKÓJ

przy rodzinie dla osoby płci żeńskiej. Ulica Leszno Nr 2, na pierwszym piętrze, wiadomość u stróża —11124-2-3

5 Pokojów

pięknie umeblowanych, z fortepianem, pasaż, kuchnia ze stajnią i wozownią, lub bez tych, do najęcia od 15 Lipca, za rs. 100 miesięcznie.—Wiejska Nr 7. —11126-2-3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505e, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r.

Kilka Lokali

o 2 i 3 pokojach z kuchnią, oraz 2 pokoje kawalerskie. Lokale te są suche i obszerne. Wiadomość na miejscu u Rządy lub Właściciela przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania 1. —10554-6-6

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

na pierwszym piętrze. Niecała Nr 7-my. —11306-2-3

Do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 21 blisko Marszałkowskiej

Wygodne Mieszkanie,

na parterze od frontu, złożone z 3-ch Pokoi, Przedpokojem i t. d., za rs. 340 rocznie i Pokój kawalerski za 80 rs. rocznie. —11289

SKLEP

w najhandlowiejszym punkcie miasta, róg Sto-Krzyżkiej i Nowego-Swiatu Nr 2, do wynajęcia od 8 Lipca r. b. Może być odstąpione całe eleganckie urządzenie sklepowe wraz z szafami, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —11271-3-3

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i konforem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządy domu Nr 2a. —11277-2-9

Sklepik Wiktualów

w dobrym punkcie, do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Krochmalna Nr 37. —11389-1-1

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia

Sklepik Wiktualów

z mieszkaniem. Aleja-Jerozolimskie Nr 17. —11411-1-3

Do sprzedania

Sklep Wiktualów.

Ulica Śliska Nr domu 19. Wiadomość na miejscu. —11156-2-4

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktualów,

z Dystrybucją i Norymbergszczyzną, w bardzo korzystnym miejscu, przy ulicy Zakroczymskiej Nr 5. —11125-2-3

Podaje się do wiadomości, że jest

Sklep z Wiktualami

i wszelkimi utensyliami do odstąpienia, przy ulicy Przejazd Nr 13 i róg Nowolipia. 11117

W Niedzielę, przy wyprowadzeniu ciała z kościoła S-go Krzyża, o godzinie 5, zaginęła

FORTMONETKA

w której prócz kwitów dwóch pogrzebowych był jeden papier 100 rublowy, dwa po 25, reszta drobnymi. Łaskawy znalazca mający wzgląd na to, że całe mienie to było biednej wdowy, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną, pod Nr 6 do właściciela domu, gdzie odbierze nagrodę, jaką zechce. —11365-1-1

Nagrody rs. 5.

WNiedzielę dnia 8 b. m. w Alhambra na przedstawieniu, zginał srebrny zegarek ankier o dwóch kopertach z napisem "Demi Chronometr French London" męzki i przy nim dewizka z kluczykiem, męzka złota. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić na ulicę Riecała Nr 4, mieszkania Nr 1, za powyższą nagrodę. Upraszam się również pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie na powyższe uwagi. —11380-1-1

W sobotę dnia 7-go b. m. z okna 2-go piętra w hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, przy ulicy Marszałkowskiej, wyleciała mała

Zielona Papuga,

Łaskawy znalazca zechce ją odnieść do właściciela, przy ulicy Żorawiej, (róg Marszałkowskiej) Nr domu 27, mieszkania 7, za przystołą nagrodą. Ostrzega się, że nieprawym nabywcą, będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 2-3-11346

Wczoraj wieczorem, dnia 8-go Lipca, idąc ulicą Miodową i zgubiona została

TOREBKA

skórzana, spięta na guziczek, w której była portmonetka ozdobna z drobnymi pieniędzmi, książeczka mała do nabożeństwa, list zamknięty i kilka notatek potrzebnych. Upraszam się łaskawego znalazcę, aby przez wzgląd na pamiątkę, nie na wartość, raczył zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jeżeli żądać będzie. 2-2-11347

W dniu 5 Lipca, z domu pod Nrem 28 przy ulicy Twardzej, zginał

Pies Wyżeł,

cały czarny, z obróbką metalową na szyi. Kto go odprowadzi do właściciela rzeczoznawcy domu, otrzyma rs. 2 nagrody, w przeciwnym razie nieprawo posiadać do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. —11284-3-3

Przybył do

PINCZER

jasnej sierści. Za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, można go odebrać. Na lewki Nr 13, w bramie 2 piętro, na prawo. Po tygodniu przechodzi na własność ogłaszającego. —11375-1-1

Dozwolono Kwasypom.